DZIŚ STREFA BIZNESU

FIRMY BIJĄ SIĘ O SPECJALISTÓW

W TYCH BRANŻACH ZAROBKI ROSNĄ NAJSZYBCIEJ

Nr ISSN 2353-6136
Nr indeksu 50-32X

www.kurierlubelski.pl

Nr 113 (18.289) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 23.09.2026

69 lat

kurier lubelski

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Sport

Fatalny upadek Cierniaka i porażka Motoru w Lesznie

Nasz zawodnik w dwunastym biegu z dużą prędkością uderzył w bandę i przeleciał przez nią z impetem
– Str. 16

Rozmowa

Pamiętaj, grzybiarz jest jak saper, myli się tylko raz

- Jeśli nie jesteśmy pewni, czy znaleziony grzyb jest jadalny, nie ryzykujmy - mówi Joanna Gąsior, grzyboznawczyni z sanepidu
– Str. 5

Lubelscy parlamentarzyści w PZL Świdnik: „Widzimy duże szanse dla rozwoju tego zakładu”
– Str. 5

Andrzej Poczobut, w towarzystwie Andżeliki Borys, odsłonił w Lublinie tablicę poświęconą Janowi Karskiemu
– Str. 3



FOT. KONRAD SUGIER

Lublin

Rezygnują z nowych mieszkań komunalnych, bo nie stać ich na opłaty

Artur Jurkowski

1300 zł miesięcznego czynszu za mieszkanie komunalne o powierzchni 39 mkw.? Lokatorzy nowych miejskich bloków przy ul. Królowej Bony rezygnują z mieszkań. Nie stać ich na opłaty. – To dwa razy więcej niż u nas – ocenia przedstawiciel jednej z największych spółdzielni mieszkaniowych w Lublinie.

Dwa i pół tygodnia minęło od momentu, kiedy pierwsze rodziny odebrały klucze do mieszkań w nowych blokach komunalnych przy ul. Królowej Bony na Felinie. Teraz niektórzy z najemców te klucze oddają. Powód? Czynsze, a precyzyjniej ich wysokość.

– Skąd lokatorzy mają wziąć pieniądze na tak duże czynsze? Jaki jest sens budowania bloków komunalnych, skoro będą one niedostępne dla ludzi potrzebujących? Budownictwo komunalne jest dla osób niezamożnych, w trudnej sytuacji życiowej. Część rodzin już zrezygnowała – informuje Czytelniczka w dramatycznym liście do „Kuriera Lubelskiego”.



FOT. ARCHIWUM

Nowe bloki przy ul. Królowej Bony na Felinie

Wylicza jednocześnie przykładowe opłaty:

- 39 mkw. – 2 osoby – 1 tys. 300 zł
- 44 mkw. – 3 osoby – 1 tys. 500 zł
- 49 mkw. – 4 osoby – 1 tys. 700 zł lub 1 tys. 757 zł
- 62 mkw. – 6 osób – 2 tys. 240 zł

– To niemal dwa razy więcej niż u nas – ocenia przedstawiciel jednej z największych lubelskich spółdzielni mieszkaniowych. I wylicza, że w jego spółdzielni opłata np. za mieszkanie o powierzchni 60 mkw., gdzie zameldowane są dwie osoby, to 1200 zł miesięcznie.

Mieszkania komunalne przy ul. Królowej Bony oddano 3 września. Łącznie w trzech blokach jest 121 lokali. Mają od jednego do trzech pokoi. Każda klatka jest wyposażona w windę. Mieszkania były w pełni przygotowane do zamieszkania, na ich wyposażeniu znalazły się m.in. kuchenki elektryczne z piekarnikiem, biały montaż w łazienkach, szafki zlewozmywakowe w kuchni.
– Str. 4

Lublin

MOSiR robi krok do tyłu w sprawie przebudowy stadionu

Artur Jurkowski

Lubelski MOSiR „unieważnił czynność wyboru najkorzystniejszej oferty” dla przebudowy stadionu żużlowego przy Al. Zygmuntowskich. To nieoczekiwany zwrot w przetargu na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych.

Przebudowa stadionu żużlowego przy Al. Zygmuntowskich wraca do punktu, w którym procedury przetargowe już były trzy i pół miesiąca temu. Powód?

– Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” w Lublinie, w postępowaniu przetargowym dotyczącym przebudowy i rozbudowy Stadionu Miejskiego przy Alejach Zygmuntowskich 5, unieważnił czynność wyboru najkorzystniejszej oferty. Oznacza to, że zamawiający ponownie zbada oraz oceni złożone oferty – informuje Bartosz Orłowski, rzecznik prasowy MOSiR „Bystrzyca”.

Oferty na „projekt i przebudowę” stadionu MOSiR poznał 8 czerwca. Najlepszą z nich wskazał 23 lipca. Wybór padł wówczas na Texom. Decyzję o unieważnieniu najlepszej oferty założonej w przetargu na przebudowę stadionu MOSiR podjął 21 września.

– Decyzja ta wynika z wątpliwości dotyczących możliwości należytego wykonania przedmiotu zamówienia przez wykonawcę, którego oferta była wybrana jako najkorzystniejsza, tj. TEXOM S.A – wyjaśnia Bartosz Orłowski.
– Str. 3

eprasa.pl 7bee154c61

POLECAMY

W PIĄTEK: Bezpłatne leki dla seniorów. Wyjaśniamy, jakie warunki trzeba spełnić

23.09.2026
Środa

Imieniny obchodzą: Bogusław, Tekla
Telefon alarmowy: 112

KURIER LUBELSKI

Redaktor naczelny
Krzysztof Nowacki
Z-ca redaktora naczelnego
Marek Podgajny
Wydawcy
Barbara Woźnica
Marek Podgajny

www.kurierlubelski.pl

Polska Press
Makroregion Wschód
Redakcja Krakowskie Przedmieście 10/1
20-002 Lublin, tel. 81 44-62-800
redakcja@kurierlubelski.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Karolina Rudnicka
Biuro reklamy oddziału
tel. 504 058 040
reklama@kurierlubelski.pl
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.
04-190 Warszawa
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.kurierlubelski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PISALIŚMY W „KURIERZE"

23 września 2015 r. „Panie Dulskie" na ekranie. Lublin znów zagrał w filmie Filipa Bajona

„Panie Dulskie" w reżyserii Filipa Bajona, inspirowane słynną „Moralnością pani Dulskiej" Gabrieli Zapolskiej, wchodzą do kin. A jeszcze w lutym, w mieście pracowała blisko 70-osobowa ekipa. Zdjęcia realizowano m.in. na ulicach Złotej i Archidiakońskiej, w okolicach dworca PKP oraz na terenie Portu Lotniczego Lublin.
Twórcy podkreślali, że właśnie tutaj znaleźli wszystkie potrzebne plenery do opowieści rozgrywającej się na przestrzeni ponad stu lat. Film nawiązuje do „Moralności pani Dulskiej" Gabrieli Zapolskiej i przedstawia losy trzech pokoleń kobiet od 1914 roku aż do współczesności.
W obsadzie znaleźli się czołowi polscy aktorzy, m.in. Krystyna Janda, Katarzyna Figura, Maja Ostaszewska i Sonia Bohosiewicz. Produkcja otrzymała wsparcie Lubelskiego Funduszu Filmowego. AP

KALENDARIUM

1492
Jan I Olbracht, po śmierci swego ojca Kazimierza Jagiellończyka, został koronowany na Wawelu na króla Polski.

1805
Papież Pius VIII utworzył diecezję lubelską na terenie wcześniejszej diecezji chełmskiej. Pierwszym biskupem został Wojciech Józef Skarszewski

1922
W związku z problemami z korzystaniem z portu w Wolnym Mieście Gdańsku Sejm RP upoważnił rząd do budowy portu morskiego w Gdyni.

1939
Mjr Henryk Dobrzański ps. Hubal sformował w Górach Świętokrzyskich pierwszy oddział partyzancki.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Lubelski"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

POGODA

dziś
15°C/7°C

jutro
15°C/9°C

IPN LUBLIN

Zbrodnie Kurta Engelsa – „diabła" z Izbicy

Alicja Gontarek

Wedle obliczeń Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, SS-Untersturmführer Kurt Engels na południowej Lubelszczyźnie w okresie drugiej wojny światowej, wspólnie ze swoim najbliższym współpracownikiem SS-Untersturmführerem Ludwigiem Klemmem, odpowiadają za zbrodnie na ponad 7 tys. ludzi, przede wszystkim Żydów z Izbicy.

Engels w 1942 r. był asystentem kryminalnym, szefem placówki zamiejscowej w Izbicy komisariatu Policji Granicznej (Grenzpolizei) Sicherheitspolizei i Sicherheitsdienst w Zamościu. Struktura zamojska podlegała rozkazom niemieckiego dowództwa sił policyjnych w Lublinie. Wcześniej, od 1941 r. służył w Sipo w Radzyniu Podlaskim.

To właśnie w Izbicy Engels popełnił najwięcej zbrodni i zasłynął z niebywałego bestialstwa oraz sadyzmu, o czym po wojnie mówiły dziesiątki żydowskich i polskich świadków. Stosował terror masowy, brał czynny udział w Akcji Reinhardt oraz wykonywał liczne indywidualne egzekucje na polskiej inteligencji, lecz także na chłopach. Zajmował się również prowadzeniem w izbickiej placówce śledztw z użyciem wymyślnych tortur. Jego czyny do dziś nie zostały rzetelnie opisane i zbadane, mimo że materiał aktowy o faktach i miejscach zbrodni z jego udziałem jest nadzwyczaj bogaty. W raportach wywiadu Armii Krajowej działającej na obszarze południowej Lubelszczyzny, w 1943 r. został uznany za „najgorliwszego pomocnika Globocnika", a ludność miejscowa nazywała go po prostu „diabłem".



FOT. ARCHIWUM IPN LUBLIN

Kurt Engels – niemiecki zbrodniarz wojenny, szef Gestapo na stałe rezydujący w latach 1941–1944 w Izbicy

W raportach wywiadu Armii Krajowej w 1943 r. został uznany za „najgorliwszego pomocnika Globocnika", a ludność nazywała go po prostu „diabłem".

Urodzony w 1915 r. Engels pochodził z rodziny, która od dwóch pokoleń prowadziła restaurację w bogatej Kolonii. Ukończył katolicką szkołę średnią o profilu humanistycznym, a narodowym socjalizmem zafascynował się już w 1929 r., zanim Hitler w 1933 r. doszedł do władzy. Do wybuchu wojny robił karierę w kolońskiej policji.

Po jej zakończeniu jak gdyby nigdy nic, do połowy lat 50. XX w., mimo niebywałego zaangażowania w Zagładę Żydów, żył spokojnie w Hamburgu, a w listopadzie tego roku założył cukiernię „Cafe Engels" przy Gerhoffstrasse. Gdy w końcu stanął przed organami wymiaru sprawiedliwości RFN, rozpoznany uprzednio przez byłego więźnia obozu zagłady Sobibór Tojwiego Blatta po charakterystycznym złotym zębie, żywo zaprzeczał swemu udziałowi w zbrodniach. Na przesłuchaniu w Hamburgu w 1956 r. opowiedział fałszywą wersję swej „pracy" podczas wojny. Przedstawiał się jako wykonawca tajnej misji Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, której celem było zwalczanie dopiero od 1943 r. polskiego podziemia w okolicach Izbicy i Krasnegostawu. Jak zapisano w jednym z protokołów przesłuchań, mówiąc powyższe „robił wrażenie pewnego siebie i wiarygodnego". Nawet w ostatnim liście skierowanym do prokuratora tuż przed śmiercią wypierał się swych zbrodni, gdy już było jasne, że ich dokonał.

Engels uniknął kary, popełniając z 31 grudnia 1958 r. na 1 stycznia 1959 r. samobójstwo w areszcie śledczym w Hamburgu przez zażycie tabletek z trucizną. Z tego powodu śledztwo w sprawie zbrodni z jego udziałem zostało umorzone.

eprasa.pl 7bee154c61

LUBLIN



FOT. ARCHIWUM

Stadion żużlowy przy Al. Zygmuntowskich. Zwycięska firma na wykonanie zlecenia będzie miała 33 miesiące od momentu podpisania umowy

MOSiR robi krok w tył ws. przebudowy stadionu, bo pojawiły się wątpliwości

Dokończenie ze str. 1

Wątpliwości MOSiR-u dotyczą współpracy Texom z Mostostalem Warszawa.

- W ostatnim okresie pojawiły się informacje o problemach Mostostalu Warszawa S.A. z realizacją zamówień publicznych, w tym związanych z płynnością finansową spółki. Spółka ta udostępnia swoje zasoby spółce TEXOM S.A. na potrzeby spełnienia warunków udziału w postępowaniu, a w przypadku podpisania umowy z TEXOM S.A. ma wykonać 90 proc. zakresu zamówienia. Stąd też pojawiły się wątpliwości dotyczące udziału spółki w realizacji tego zamówienia oraz uzasadniona obawa, że sytuacja Mostostalu Warszawa S.A. może mieć wpływ na prawidłową realizację zamówienia – precyzuje Bartosz Orłowski.

„Nie rezygnujemy"

- Unieważnienie czynności wyboru najkorzystniejszej oferty nie oznacza rezygnacji z realizacji inwestycji. Celem podjętych działań jest zabezpieczenie interesu publicznego oraz zapewnienie, aby realizacja tak istotnej inwestycji dla infrastruktury sportowej Lublina została powierzona wykonawcy dającemu odpowiednie gwarancje prawidłowej i terminowej realizacji zadania – przekonuje Bartosz Orłowski.

MOSiR wróci teraz do ponownego sprawdzania ofert. Kontraktem były w czerwcu zainteresowane cztery firmy. Złożone przez nie oferty wahały się od 120,5 mln zł do 290,9 mln zł.

- Budimex S.A. – 290,9 mln zł,
- TEXOM S.A. – 232,3 mln zł,
- Konsorcjum Mosty Łódź S.A. i SKB LDR sp. z o.o. – 120,5 mln zł,
- BETONOX Construction S.A. – 158 mln zł.

Wcześniej MOSiR informował, że oferty Konsorcjum Mosty Łódź S.A. i SKB LDR oraz Betonox to „oferty niepodlegające ocenie". Tym samym wygląda na to, że na placu boju może pozostać tylko zgłoszenie Budimeksu. Jest ono o 58,6 mln zł droższe od oferty Texom.

Budimex przekracza też limit określny przez MOSiR. Komunalna spółka na sfinansowanie zarezerwowała 247,8 mln zł, z czego 199,8 mln zł na zadanie podstawowe oraz 48 mln zł na zadanie opcjonalne, czyli pełne zadaszenie obiektu.

Wpadka za pierwszym razem

To kolejne zamieszanie z projektem „stadion żużlowy dla Lublina". W sierpnia 2022 r. Lublin podpisał umowę na zaprojektowanie obiektu sportowo-rekreacyjnego z funkcją stadionu żużlowego. Miał stanąć na terenie w dolinie Bystrzycy w rejonie dawnego Lubelskiego Klubu Jeździeckiego. Kontrakt trafił w ręce konsorcjum dwóch firm: Kavoo Invest z Poznania oraz Sybilski, Wesoły and Partners Constructions z Wrocławia. Opiewał na 7,4 mln zł.

Dokumentacja nie powstała. W kwietniu 2025 r. Lublin rozwiązał umowę. Zrezygnował też z budowy nowego obiektu i wrócił do koncepcji przebudowy stadionu przy Al. Zygmuntowskich.

Kiedy stadion będzie gotowy?

Zwycięska firma na wykonanie zlecenia będzie miała 33 miesiące (od momentu podpisania umowy).

Stadion przy Al. Zygmuntowskich po przebudowie będzie mógł pomieścić 16,6 tys. widzów. Powstanie nowy tor o długości 350 metrów, powiększona zostanie strefa bezpieczeństwa. Pojawią się zadaszone trybuny oraz budynek trybuny głównej z zapleczem dla zawodników, sędziów i mediów.

Zakres inwestycji obejmuje również przebudowę parku maszyn, stref wejściowych, punktów gastronomicznych, modernizację oświetlenia i nagłośnienia oraz zagospodarowanie terenu wokół obiektu. Stadion zostanie wyposażony w instalacje odnawialnych źródeł energii, a parking podziemny będzie pełnił również funkcję miejsca doraźnego schronienia.

LUBLIN

Andrzej Poczobut odsłonił tablicę poświęconą Janowi Karskiemu

Krzysztof Nowacki

Na placu przed Szkołą Podstawową nr 24 w Lublinie od 12 lat rośnie dąb pamięci Jana Karskiego. W poniedziałek Andrzej Poczobut, dziennikarz i działacz polskiej mniejszości na Białorusi, odsłonił ufundowaną przez siebie tablicę informującą o polskim bohaterze.

- Towarzystwo dba, aby pamięć o Janie Karskim nie zaginęła. W 2014 roku, w stulecie jego urodzin, wspólnie z UMCS, na którym otrzymał tytuł doktora honoris causa, posadziliśmy dąb – mówi Marek Wieczerzak, sekretarz wykonawczy Towarzystwa Jana Karskiego.

Aby uczniowie szkoły oraz mieszkańcy Lublina wiedzieli w jakim celu w centrum miasta posadzono ten dąb, Andrzej Poczobut ufundował pamiątkową tablicę informująca o znaczeniu dębu oraz postaci Jana Karskiego.

- Tylko nieliczni pamiętali po co i dlaczego to zrobiliśmy. Gdy dowiedział się o tym Andrzej Poczobut, postanowił to zmienić – napisał w liście skierowanym do uczestników uroczystości Waldemar Piasecki, prezes Towarzystwa.

Działacz polskiej mniejszości na Białorusi odsłonił tablicę w towarzystwie Andżeliki Borys, prezes Związku Polaków na Białorusi.

- 24 lata swojego życia oddałem pracy dziennikarskiej. Były to lata, kiedy tworzył się i rozwijał system autorytarny. Relacjonowałem ten proces. W tamtym okresie, na początku tworzenia się systemu, często spotykałem się z brakiem zrozumienia. Z postrzeganiem tej sprawy jako pewnej przesady. Dzisiaj nikt nie ma wątpliwości, jak wygląda system na Białorusi. Dlatego osoba naszego bohatera, Jana Karskiego oraz jego rola w uświadamianiu światu zachodniemu czym był hitleryzm i wprowadzona polityka ludobójcza na terenach okupowanych, są bardzo ważne dla mnie. Dziękuję Towarzystwu Jana Karskiego, który dostrzegł mnie i włączył w poczet ludzi, którzy dbają, żeby pamięć o naszym bohaterze nie przeminęła – podkreślił Andrzej Poczobut.

Po odsłonięciu tablicy Andrzej Poczobut otrzymał dyplom Honorowego Członkostwa Towarzystwa Jana Karskiego.



FOT. KONRAD SUGIER

Andrzej Poczobut odsłonił tablicę w towarzystwie Andżeliki Borys, prezes Związku Polaków na Białorusi

KRÓTKO

Powiat bialski

Kierowca nie przeżył zderzenia z ciężarówkami

Nietypowy wypadek w pow. bialskim. 71-letni kierowca osobowego Opla jechał wąską uliczką i z nieznanych przyczyn uderzył w dwie zaparkowane na poboczu ciężarówki. Do wypadku doszło w poniedziałek na ulicy Polnej w Małaszewiczach Dużych.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że jadący drogą wewnętrzną 71-latek stracił panowanie nad pojazdem. Początkowo uderzył w dwie zaparkowane na poboczu ciężarówki. Potem auto zjechało jeszcze na przeciwległy pas ruchu i pobocze, i tam uderzyło w drzewo przewracając się - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego. Pomimo prowadzonej reanimacji kierowcy nie udało się uratować. Zmarł na miejscu zdarzenia. **AP**

eprasa.pl 7bee154c61

DROBNE

Handlowe

INNE

ODSTĄPIĘ grób na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie- blisko kaplicy. Cena 15 tys. zł, 604-129-173

TANIE kołdry puchowe. 534-222-122

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BIAŁY montaż hydrauliczny, malowanie, gładź, glazura, panele, cykliniowanie, lakierowanie, zabudowa k-g, elektryka, nietypowe zlecenia, 883-211-674

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

MYCIE, malowanie dachów, elewacji, szkła, kostki brukowej itp., 514-299-106

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

Remonty, wykończenia mieszkań i lokali - kompleksowo, naprawy hydrauliczne, elektryczne drobne naprawy 508-56-56-52, 81\740-03-99

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, podcinanie, porządkowanie działek, koszenie, usuwanie karp, wywóz gałęzi, zakładanie trawników, ogrodzenia z siatki, 514-299-106

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, działek, domów po lokatorach i zmarłych, wywóz rzeczy, ubrań, gruzu, kucie, prace rozbiórkowe,, 887-069-855

WYWÓZ złomu, sprzętu agd, rtv, gruzu, sprzątanie działek, piwnic, inne, rozbiórki domów, szklarni itp,, 514-299-106

Komunikaty

POSZUKUJĘ akta osobowe (lata 1985-91) z Dyrekcji księgarni DOM KSIĄŻKI przy ul. Lotniczej 3 w Lublinie., 886-232-195

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

Skup ciągników rolniczych, każdy stan. 512-709-001

Skup pras belujących. 512-709-001

Towarzyskie

Ola, 81/744-42-62

REKLAMA 0011586988

INFORMACJA

Wójt Gminy Adamów

podaje do publicznej wiadomości informację,

że w Urzędzie Gminy Adamów pod adresem:
Adamów I lb, 22-442 Adamów,
w dniu 22 września 2026 r.
na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do zamiany.

Nieruchomości oznaczone są jako: działka nr 165/1 o pow. 0,0154 ha położona w obrębie Trzepieciny, stanowiąca własność Gminy Adamów oraz działka nr 120/1 o pow. 0,0223 ha położona w obrębie Trzepieciny, stanowiąca własność osoby fizycznej.

Wykaz został zamieszczony także na stronie internetowej urzędu: https://adamow.gmina.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej: https://bip.adamow.gmina.pl/.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami w celu skorzystania z uprawnień zobowiązane są złożyć odpowiedni wniosek w terminie do 5 listopada 2026 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Adamów w godzinach pracy Urzędu – pokój nr 13, tel. 84/618 77 25.

WÓJT
Krzysztof Pilip

REKLAMA 0011586138

WÓJT GMINY CHRZANÓW
informuje,

że w dniu 23 września 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Chrzanów wywieszony został oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej Urzędu wykaz nieruchomości stanowiących mienie komunalne i przeznaczonych do użyczenia. Wykaz zamieszcza się na okres 21 dni.

LUBLIN

Rezygnują z nowych mieszkań komunalnych, bo nie stać ich na płacenie czynszu

Dokończenie ze str. 1



FOT. ARCHIWUM

Budowa mieszkań komunalnych przy ul. Królowej Bony kosztowała 35 mln zł. Inwestycja trwała 2 lata

Budynkami przy ul. Królowej Bony administruje Zarząd Nieruchomości Komunalnych.

- Zgodnie z posiadanymi danymi na dzień 21 września 2026 roku dwóch lokatorów Gminy Lublin zrezygnowało z najmu lokali mieszkalnych przy ul. Królowej Bony – wylicza Monika Szymańska, rzecznik prasowy Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie.

Powód? - W jednym przypadku lokator zrezygnował z lokalu z powodu małego metrażu oraz usytuowanego wnętrza otrzymanego mieszkania natomiast drugi lokator nie podał w piśmie powodu anulowania skierowania wydanego przez Wydział Spraw Mieszkaniowych UML – wskazuje Monika Szymańska.

Rezygnację lokatorów z mieszkań potwierdza ratusz.

- Z lokali przy ul. Królowej Bony zrezygnowały dotychczas dwie rodziny z powodów finansowych, które wcześniej zajmowały znacznie mniejsze lokale lub mieszkania o niższym standardzie, a związane z nimi opłaty były odpowiednio niższe – informuje Joanna Stryczewska z biura prasowego ratusza.

Czynsz, czyli co?

- Miesięczne opłaty ponoszone przez lokatorów dzielą się na dwie składowe, tj. czynsz najmu oraz opłaty eksploatacyjne, np. zaliczki na zimną wodę i ścieki, abonament za wodomierz, opłatę za dostarczenie ciepła, opłatę za podgrzanie wody, podgrzanie zimnej wody – precyzuje Monika Szymańska.

Stawkę bazową czynszu ustala prezydent Lublina. Obecna to efekt podwyżki, która weszła w życie w tym roku (w zależności od posiadanego tytułu prawnego do lokalu wchodziły w życie od stycznia lub od kwietnia).

- Wysokość stawki bazowej czynszu za najem lokali mieszkalnych stanowiących mieszkaniowy zasób Miasta Lublin wynosi 8,72 zł/mkw – dodaje Monika Szymańska.

Stawka bazowa to „punkt wyjścia" do naliczania rzeczywistego czynszu. Może być on obniżony, np. gdy nie ma centralnego ogrzewania (obniżka o 8 proc.), trzeba korzystać z wspólnej kuchni lub wc (obniżka ka 8 proc). Ale dla lokali w budynkach powstałych po 1991 r. obowiązuje podwyżka - od stawki bazowej - o 4 proc., a jeśli mieszkanie w takich obiektach zlokalizowane jest na I lub II piętrze to doliczane jest kolejne 4 proc.

W czynszu nie ma opłaty za prąd. Ani za gaz, tam gdzie on jest podłączony.

Nie trafią na bruk

Rodziny, które zrezygnowały z mieszkań komunalnych przy ul. Królowej Bony nie zostaną bez dachu nad głową.

- Rodziny nadal znajdują się na wykazie zamian i otrzymały propozycje innych mieszkań, lepiej odpowiadających ich możliwościom. Zwolnione lokale przy ul. Królowej Bony zostały z kolei zaproponowane kolejnym osobom z wykazu osób zakwalifikowanych do najmu mieszkań z zasobu miasta – wyjaśnia Joanna Stryczewska.

Budowa bloków przy ul. Królowej Bony kosztowała 35 mln zł. Inwestycja trwała 2 lata.

LUBLIN

Na pływalnię mieszkańcy Sławina czekają od lat

Artur Jurkowski

Miasto wybrało projektanta nowego obiektu. Ale na pierwszą kąpiel w basenie mieszkańcy Sławina muszą poczekać jeszcze ponad 4 lata.

Chodzi o wykonanie dokumentacji projektowej obiektów planowanych przy Zespole Szkół nr 12 przy ul. Sławinkowskiej 50. Wybór padł na krakowskie biuro ARP Manecki Architekci. Kontrakt ma opiewać na 457,5 tys. zł. Zlecenie obejmuje przygotowanie dokumentacji dla hali z częścią basenową oraz aulą.

- Chcemy stworzyć obiekt zaprojektowany zgodnie z najwyższymi standardami w zakresie budownictwa – przekonuje Krzysztof Żuk.

- Projekt będzie zakładał budowę nowoczesnego kompleksu, w skład którego wejdą hala z pełnowymiarowym basenem do nauki i doskonalenia pływania o wymiarach 25 × 12,5 m, wyposażonym w 5 torów pływackich oraz nieckę o zróżnicowanej głębokości od 0,9 do 1,8 m – precyzuje Monika Głazik z biura pasowego lubelskiego ratusza.

Obok basenu sportowego powstanie mniejszy – rekreacyjny. Uzupełnieniem strefy rekreacyjnej będzie jacuzzi. Nowa hala zostanie połączony z istniejącym budynkiem szkoły łącznikiem

- W nowym budynku zaplanowano także aulę dla około 250-300 osób, która umożliwi organizację uroczystości szkolnych, wydarzeń kulturalnych oraz spotkań z mieszkankami – opisuje Monika Głazik. - Zamówienie obejmuje również pełnienie nadzoru autorskiego od rozpoczęcia robót budowlanych do ich zakończenia i odbioru, w ciągu maksymalnie 4 lat od zawarcia umowy – tłumaczy Monika Głazik.

eprasa.pl 7bee154c61

ROZMOWA

Gdzie w tym roku wybrać się na grzyby?

- Jeśli nie jesteśmy pewni, czy znaleziony grzyb jest jadalny, nie ryzykujmy - mówi w rozmowie z „Kurierem” Joanna Gąsior, grzyboznawczyni z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie

Jakub Sarek

Czy grzybiarz jest jak saper? Myli się tylko raz?

Tak głosi powszechnie znane powiedzenie. Jeśli nie jesteśmy pewni, czy znaleziony grzyb jest jadalny, nie ryzykujmy. Spożycie trujących grzybów może doprowadzić do nieodwracalnego uszkodzenia nerek i wątroby, a nawet śmierci.

Jak rozpoznać trujące grzyby? Różnice bywają często znikome.

Nie ma takiej uniwersalnej, niezawodnej metody odróżniania grzybów trujących od jadalnych na podstawie tych wspomnianych przez pana znikomych cech, czyli koloru, zapachu, smaku, zmiany zabarwienia. Różnice bywają tak subtelne, że pomyłka, zwłaszcza z muchomorami, może być śmiertelna. Dlatego jedyną bezpieczną zasadą jest zbieranie wyłącznie



FOT. KURIER LUBELSKI

Joanna Gąsior

tych gatunków, co do których mamy stuprocentową pewność.

A jakie są inne zasady, którymi mogą się kierować początkujący grzybiarze?

Nie zbieramy młodych grzybów, ponieważ nie mają one wykształconych charakterystycznych cech danego gatunku. Nie zbieramy również grzybów starych, zapleśniałych. One nie posiadają już walorów smakowych i po prostu pozostawiamy je w lesie. Te zasady dotyczą też doświadczonych grzybiarzy. Znam z autopsji takie przypadki, że grzybiarze z większym stażem, popełniali błędy przy zbiorach.

Muchomor zielonawy, zwany sromotnikowym, to postrach grzybiarzy. Śmiertelność po jego spożyciu sięga nawet 90 procent. Wciąż pokutuje takie myślenie, że truciznę z grzybów da się wyciągnąć domowymi sposobami, np. przez dodanie do nich alkoholu. Szkodliwe mity?

Szkodliwe, w dodatku bardzo niebezpieczne. Mogą doprowadzić do śmiertelnej pomyłki. Inny znany mit głosi, że skoro danego grzyba jedzą ślimaki czy zwierzęta leśne to on jest też dobry dla ludzi. Układ pokarmowy zwierząt leśnych jest zupełnie inny od ludzkiego i inaczej reaguje na związki toksyczne.

Gdzie zbierać grzyby? Podkreślę, że nie chodzi mi o odpowiedź w lesie.

Mówi się, że grzybiarz nie zdradza swoich miejscówek. Od osób, które przynoszą grzyby do oceny, najczęściej słyszymy, że zbierali je w Lasach Kozłowieckich albo Lasach Janowskich.

Gdzie konkretnie w tych Lasach Kozłowieckich albo Janowskich?

Niestety nie znamy konkretnych miejsc, ale w internecie grzybiarze umieszczają miejsca zbiorów grzybów danego gatunku.

Jeśli ktoś ma wątpliwości, czy dany grzyb jest trujący lub nie, może się zgłosić do stacji sanepidu?

Grzyboznawca lub klasyfikator oceni nasze zbiory. Porada jest bezpłatna, odbywa się w godzinach pracy stacji sanitarno-epidemiologicznej.

A czym różni się grzyboznawca od klasyfikatora?

Grzyboznawca ma uprawnienia do oceny zarówno grzybów świeżych, jak i suszonych. Natomiast klasyfikator może oceniać wyłącznie grzyby świeże.

W jakich miejscach nie zbierać grzybów?

W każdym miejscu, gdzie grzyby mogą wchłaniać różne szkodliwe metale ciężkie - przy ruchliwych ulicach, przy śmietnikach. Równie ważne jest, aby zbierać grzyby do wiklinowych koszy, a nie do foliowych siatek. Te drugie blokują dopływ powietrza, co prowadzi do szybkiego zaparzania się grzybów i rozwoju niebezpiecznych dla zdrowia toksyn, które prowadzą do ciężkich zatruć.

ŚWIDNIK

Lubelscy parlamentarzyści w PZL Świdnik: „Widzimy duże szanse dla rozwoju tego zakładu”

Anna Paszkowska

Przedstawiciele Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego odwiedzili PZL Świdnik, gdzie rozmawiali z władzami spółki o sytuacji zakładu, realizowanych inwestycjach oraz perspektywach pozyskania kolejnych zamówień. Wszyscy uczestnicy spotkania podkreślali znaczenie świdnickiej fabryki zarówno dla bezpieczeństwa państwa, jak i gospodarki regionu.

Poniedziałkowe (21 września) rozmowy dotyczyły zarówno obecnej kondycji przedsiębiorstwa, jak i szans na pozyskanie nowych kontraktów, które mają zapewnić dalszy rozwój świdnickiej fabryki.

- Chcemy wspierać wszystkie zakłady, zwłaszcza duże zakłady, które są na terenie naszego województwa. Chcemy wspierać wszystkich tych, którzy tworzą miejsca pracy, ponieważ dla nas wszystkich jest to rzecz niezwykle ważna - powiedział Krzysztof Grabczuk poseł KO. Poseł zaznaczył również, że w obecnej sytuacji geopolitycznej szczególnego znaczenia nabiera kwestia bezpieczeństwa Polski i wschodniej części kraju.

O roli PZL Świdnik w polskim przemyśle lotniczym mówiła europosłanka Marta Wcisło, szefowa regionu lubelskiego KO. Posłanka przypomniała, że zakład od 75 lat produkuje śmigłowce wykorzystywane przez różne służby i dysponuje własnymi rozwiązaniami dla sektora obronnego.

– Lubelszczyzna i region przygraniczny, który ma dzisiaj chronić i bronić całej Unii Europejskiej, ma na swoim terenie zakłady, które są filarem polskiego przemysłu obronnego – mówiła.

Dodała, że PZL Świdnik oferuje śmigłowiec szkolno-bojowy AW109 TrekkerM i powinien być brany pod uwagę w przyszłych postępowaniach dotyczących zakupów sprzętu dla wojska.

Znaczenie zakładu dla lokalnej gospodarki podkreślała posłanka KO Bożena Lisowska. Zwróciła uwagę, że firma współpracuje z około 500 małymi i średnimi przedsiębiorstwami z regionu.

- To ogromna szansa na to, aby w tym zakładzie powstawały nie tylko bardzo dobre produkty, takie jak AW149, ale także nowe, innowacyjne produkty potrzebne na współczesne czasy – zaznaczyła.

Posłanka poinformowała także, że według informacji przekazanych przez zarząd spółki realizacja kontraktu na 32 śmigłowce AW149 przebiega zgodnie z harmonogramem, a nawet szybciej niż pierwotnie zakładano.

– Potencjał zakładu w Świdniku, doświadczenie i cała produkcja są związane z bezpieczeństwem militarnym. Walczymy o to, żeby te miejsca pracy i ten potencjał były wykorzystane w pełni – powiedział wiceminister rolnictwa i poseł Nowej Lewicy Jacek Czerniak..

Wiceminister wyraził nadzieję, że w prowadzonych postępowaniach zakupowych dla wojska, Straży Granicznej i Lotniczego Pogotowia Ratunkowego potencjał zakładu będzie odpowiednio wykorzystany.



FOT. ANNA PASZKOWSKA

Lubelscy parlamentarzyści z wizytą w PZL Świdnik

– To jedyny zakład, który może wyprodukować śmigłowce od samego początku do samego końca, zapewniając miejsca pracy, zapewniając również w sytuacji kryzysowej bezpieczeństwo – mówił poseł Bartłomiej Pejo, lider Konfederacji na Lubelszczyźnie.

Poseł zaznaczył również, że jego zdaniem zamówienia dla wojska, Straży Granicznej i Lotniczego Pogotowia Ratunkowego powinny trafiać do polskich zakładów produkcyjnych.

– Pan prezes przedstawił nam bieżącą sytuację zakładu, ale także mówił o wyzwaniach, które stoją przed zakładem po to, żeby ta produkcja, która jest obecnie realizowana, mogła być utrzymywana w następnych latach – powiedział poseł Michał Krawczyk.

Jak podkreślił, celem parlamentarzystów jest wspieranie działań, które zagwarantują zatrudnienie mieszkańcom Świdnika oraz całej Lubelszczyzny także po zakończeniu obecnych kontraktów.

– Naszym celem jest to, aby produkty tego zakładu, czyli dobre śmigłowce, funkcjonowały w Straży Granicznej, Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym, ale także w Wojsku Polskim. To jest nasze główne zadanie – podkreślił Krzysztof Bojarski.

©℗

eprasa.pl 7bee154c61

FOKUS

• **18 października we wszystkich parafiach** odbędzie się doroczne badanie praktyk religijnych, czyli liczenie katolików

PRZESTĘPCZOŚĆ

Planował zamach na szkołę i meczet. 17-latek usłyszał zarzuty i został zatrzymany

ABW zatrzymała 17-letniego Pawła G., który przygotowywał masowy zamach terrorystyczny m.in. na szkołę i meczet – przekazał minister sprawiedliwości Waldemar Żurek

oprac. Karolina Wrońska

Prokurator generalny Waldemar Żurek poinformował we wpisie na X, że w domu Pawła G. zabezpieczono broń, materiały wybuchowe i nazistowską symbolikę.

Z komunikatu Prokuratury Krajowej wynika, że prokurator przedstawił Pawłowi G. zarzuty popełnienia od 28 maja do 20 września 2026 r. trzech przestępstw.

Najpoważniejszy z nich dotyczy przygotowywania zamachu terrorystycznego, w którym śmierć miałoby ponieść wiele osób. Pozostałe zarzuty dotyczą udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, której celem miało być m.in. popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym, propagowanie nazizmu i faszyzmu oraz nawoływanie do nienawiści.

Prokuratura podkreśliła, że na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez podejrzanego zarzucanych mu przestępstw wskazuje zgromadzony w toku śledztwa materiał dowodowy, a w szczególności wyniki przeszukania miejsca zamieszkania oraz oględzin telefonów i innych elektronicznych nośników danych.

Podczas przeszukania znaleziono m.in. noże, bagnet do karabinka typu AKM, a także książki, naszywki i inne materiały zawierające symbolikę faszystowską i nazistowską. „Analiza danych znajdujących się na zabezpieczonych urządzeniach i nośnikach ujawniła korespondencję dotyczącą m.in. planowania masowych ataków, w tym ataku na szkołę i meczet, obserwacji potencjalnych celów i sposobów przeprowadzenia ataków, a także pozyskania broni, amunicji i wyposażenia wojskowego oraz użycia granatów i koktajli Mołotowa" – doprecyzowała prokuratura.



FOT. ADAM JANKOWSKI / ARCHIWUM

Waldemar Żurek: Nie ma i nie będzie żadnej taryfy ulgowej dla faszyzmu, nienawiści i planowania krwawych zamachów w Polsce

Paweł G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Decyzją sądu na wniosek prokuratora został aresztowany na trzy miesiące.

Za przestępstwo przygotowania do zabójstwa wielu osób grozi 15 lat więzienia.

Prokuratura przekazała również, że sprawa dotycząca kolejnych dwóch osób współdziałających z podejrzanym została przekazana do właściwych sądów rodzinnych i nieletnich.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego poinformowała, że podobnie jak dwie osoby zatrzymane wcześniej Paweł G. był aktywny w grupach na Telegramie i Discordzie związanych ze środowiskami neonazistowskimi i ekstremistycznymi. „Uczestniczył w rozmowach o wcześniejszych zamachach i ich sprawcach. W części konwersacji pojawiały się również wątki dotyczące planowania potencjalnych ataków. Ich uczestnicy analizowali sposób działania sprawców zamachów terrorystycznych i traktowali ich jako źródło inspiracji" – dodała Agencja.

Według jej ustaleń Paweł G. należał do grupy Atomwaffen Polska i współtworzył grupę Bierut Soldier ZNB. W obu pojawiały się treści i symbolika neonazistowska oraz rozmowy dotyczące przemocy i zamachów.

Sprawę skomentował również w serwisie X rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Jacek Dobrzyński, który przekazał, że Paweł G. to 17-latek z Siemianowic Śląskich.

„Zafascynowany ideologią nazistowską przygotowywał zamach terrorystyczny, w którym zginąć miało wiele osób. Planował zakup broni i wyposażenia wojskowego" – podkreślił.

Zaznaczył, że „w tej chwili analizowana jest sytuacja, czy jakaś osoba z zewnątrz – można śmiało powiedzieć – czy służby rosyjskie nie inspirują młodych osób do popełniania takich czynów". **PAP**

POLITYKA

Wizyta szefa MON w Pentagonie odwołana

oprac. Karolina Wrońska

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom w środę nie dojdzie do wizyty ministra obrony Władysława Kosiniaka-Kamysza w Pentagonie.

Resort obrony poinformował w poniedziałek, że na „pilną prośbę" strony amerykańskiej planowana na środę wizyta wicepremiera i szefa MON w Pentagonie odbędzie się w innym terminie. Tego samego dnia Pentagon poinformował, że zaplanowane na środę spotkanie Kosiniaka-Kamysza zostało odwołane z powodu konfliktu terminów i będzie przełożone.

– Była prośba strony amerykańskiej z uwagi, wydaje się, na wizytę przywódcy Chin (w USA) – powiedział Kosiniak-Kamysz. Jak mówił, ze względu na „całodniowe zaangażowanie" sekretarza wojny Pete'a Hegsetha poproszono o zmianę terminu.

Kosiniak-Kamysz zapewnił, że wraz z Hegsethem znajdą „dogodny termin". **PAP**

RZĄD

Rząd decyduje ws. reformy ochrony zdrowia

oprac. Karolina Wrońska

Zmiany, jakie proponujemy, uniemożliwią dalsze wyzyskiwanie NFZ – powiedział premier Donald Tusk przed wtorkowym posiedzeniem Rady Ministrów.

Na wtorkowe posiedzenie rządu skierowanych zostało pięć projektów ustaw przygotowanych przez resort zdrowia. Jednym z nich jest propozycja zmian w wynagradzaniu lekarzy – wprowadzenie limitu zarobków w publicznej ochronie zdrowia oraz zasady, że maksymalnie pracować można na dwóch etatach.

Donald Tusk stwierdził, że najważniejsze z proponowanych rozwiązań uniemożliwią dalsze wyzyskiwanie NFZ, m.in. poprzez nieuzasadnione, wysokie zarobki czy nieścisłości w czasie pracy lekarzy. Przypomniał, że projekt zakłada maksymalne zarobki w publicznym systemie (w przypadku pracy na dwóch etatach) na poziomie ponad 70 tys. zł miesięcznie. **PAP**

KRÓTKO

Podlaskie

11-latek zaatakował koleżankę toporkiem

We wtorek, w jednej ze szkół w powiecie kolneńskim 11-letni chłopiec wszedł do szkoły z toporkiem i zaatakował nim uczennicę. 10-latka trafiła do szpitala. Natomiast 11-latek został obezwładniony przez rodzica jednego z uczniów – informuje policja.

Warszawa

Kolejna osoba zatrzymana ws. Zondacrypto

W ramach śledztwa Zondacrypto zatrzymano kolejną osobę. To były funkcjonariusz policji, który współpracował z tą firmą – przekazał we wtorek szef MSWiA Marcin Kierwiński. Zatrzymanie potwierdziła też rzeczniczka prasowa Prokuratora Generalnego prok. Anna Adamiak, która przekazała, że zatrzymana osoba zostanie doprowadzona do prokuratury w Katowicach, by tam usłyszeć zarzuty. Nie podała jednak personaliów. Wedle doniesień mediów zatrzymany to emerytowany policjant z pionu cyberprzestępczości.

Wojsko

Nowy dowódca wojsk dronowych

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz pytany o doniesienia o odwołaniu gen. Mirosława Bodnara ze stanowiska szefa Inspektoratu wojsk dronowych powiedział, że w ciągu najbliższych godzin wyznaczy nowego dowódcę. „Gen. Bodnar wykonał zadanie, które było mu polecone. Te działania, do których się zobowiązał, zostały wypełnione, a teraz będzie kontynuował swoją misję w Brukseli. Będzie tam współpracował z gen. Piotrem Błazeuszem, który jest naszym głównym przedstawicielem przy NATO i UE" – poinformował minister obrony.



FOT. KAROLINA MISZTAL

Nie grozi nam brak paliwa na stacjach, rezerwy są nienaruszone, dostawy są zdywersyfikowane. (...) Najważniejsza jest dywersyfikacja, jestem o to spokojny

WOJCIECH BALCZUN
minister aktywów państwowych

eprasa.pl 7bee154c61

BLISKI WSCHÓD

Rebelianci Huti atakują strategiczne góry w Jemenie

Grzegorz Kuczyński

W poniedziałek bojownicy Huti dążyli do przejęcia strategicznych wzniesień w Jemenie, aby odciąć wybrzeże Morza Czerwonego od pozostałych obszarów kontrolowanych przez siły wspierane przez Arabię Saudyjską.



FOT. AFP/EAST NEWS

Huti odnoszą kolejne sukcesy w wojnie w Jemenie. Walczą obecnie o zdobycie gór Kahboub w prowincjach Taiz i Lahidż

Błyskawiczny postęp tej wspieranej przez Iran grupy w tym miesiącu rozszerzył konflikt na Bliskim Wschodzie na nowy obszar działań wojennych i jeszcze bardziej zagroził globalnym dostawom węglowodorów.

Waszyngton jak dotąd odrzucał powtarzające się prośby saudyjskiego księcia Mohammeda bin Salmana o przyłączenie się do walk w Jemenie. Huti oświadczyli w sobotę, że ostrzelali Rijad, gdzie po głośnych wybuchach w pobliżu lotniska widoczne były słupy dymu. Arabia Saudyjska nie skomentowała pierwszych widocznych ataków na stolicę od czasu eskalacji konfliktu.

Huti, którzy od 2014 r. kontrolują stolicę Jemenu, zajęli w tym miesiącu wybrzeże Morza Czerwonego w ramach ofensywy, która rozgromiła siły rządu wspieranego przez Arabię Saudyjską. Według danych ONZ w wyniku nasilenia walk zginęło prawie 700 osób, a tysiące zostało rannych. Prawie 130 000 Jemeńczyków uciekło ze swoich domów, a ponad 3000 przedostało się łodziami przez Morze Czerwone do Afryki.

Pięć jemeńskich źródeł wojskowych poinformowało agencję Reuters, że Huti dążą obecnie do przejęcia strategicznych wzniesień, znanych jako góry Kahboub, w dwóch prowincjach – Taiz i Lahidż – które oddzielają wybrzeże Morza Czerwonego od kontrolowanego przez rząd południa.

Walki koncentrują się na obrzeżach odległej górskiej dzielnicy Al-Wazi'iyah w prowincji Taiz oraz w Ras al-Ara wzdłuż wybrzeża Oceanu Indyjskiego, między ujściem Morza Czerwonego – zdobytego przez bojowników w zeszłym tygodniu – a bazą rządową w Adenie. Huti dążą do zabezpieczenia tyłów swoich sił wokół cieśniny Bab al-Mandab prowadzącej do Morza Czerwonego poprzez przejęcie kontroli nad tymi wzniesieniami. Pozwoliłoby im to otworzyć nowe fronty i pomogłoby chronić ich nowe pozycje.

Nasilenie walk między Arabią Saudyjską a Huti stawia Trumpa przed dylematem – z jednej strony znajduje się pod presją, by pomóc saudyjskim sojusznikom Waszyngtonu, z drugiej zaś obawia się dalszego rozszerzania głęboko niepopularnej wojny, którą rozpoczął w lutym przeciwko Iranowi.

Stany Zjednoczone bombardowały Huti przez dwa miesiące na początku 2025 roku, ale Trump odwołał te ataki po zawarciu zawieszenia i trzyma się z dala od konfliktu.

Kontrola Huti nad cieśniną Bab al-Mandab grozi odcięciem głównej alternatywnej trasy, z której Arabia Saudyjska korzystała do eksportu ropy, omijając zakłócenia w Cieśninie Ormuz.

Arabia Saudyjska zareagowała zwiększeniem transportów przez Ormuz, gdzie niewielka liczba tankowców coraz częściej kursuje tam i z powrotem, aby wywozić ropę, pobierając rekordowe opłaty sięgające nawet jednej czwartej wartości ładunku za podjęcie ryzyka związanego z sytuacją wojenną. Później ropa jest przeładowywana na inne statki na Oceanie Indyjskim, zmierzające do odbiorców w Azji lub w innych miejscach.

NIEMCY

Dymisja regionalnego lidera CDU po porażce w wyborach

oprac. Anna Nagel

Przewodniczący CDU w Meklemburgii-Pomorzu Przednim Daniel Peters podał się do dymisji po rozczarowującym wyniku chadeków w niedzielnych wyborach landowych. Partia nie przekroczyła progu wyborczego.

CDU uzyskała w Meklemburgii-Pomorzu Przednim najgorszy rezultat w wyborach na poziomie krajów związkowych, federalnych czy europejskich od czasu powstania partii w 1945 roku. Wynik 4,9 proc. nie pozwolił chadekom na przekroczenie progu wyborczego. Po raz pierwszy w historii RFN CDU nie znajdzie się w parlamencie kraju związkowego.

W reakcji na ten rezultat Peters, lider CDU w Meklemburgii-Pomorzu Przednim i główny kandydat chadeków w wyborach do regionalnego parlamentu, podał się do dymisji. – Jestem pewien, że w przyszłości CDU nadal będzie odgrywać kluczową rolę w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, nawet jeśli nie będziemy już reprezentowani w landtagu – powiedział w poniedziałek.

Wybory w Meklemburgii-Pomorzu Przednim wygrała prawicowo-populistyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD), uzyskując 38,2 proc. głosów. Drugie miejsce zajęli socjaldemokraci z SPD z wynikiem 35,5 proc. Próg pięciu procent przekroczyła jeszcze Lewica (6,5 proc.) oraz Zieloni (5,7 proc.). Prawdopodobnie premierką sąsiadującego z Polską landu pozostanie Manuela Schwesig z SPD.

PAP

0011586464

W dniu 20 września 2026 r. zmarł,
przeżywszy 69 lat

ŚP

ANDRZEJ STANISŁAW SATKE

Msza święta pogrzebowa odprawiona zostanie
w kaplicy cmentarnej przy ul. Unickiej w Lublinie
w dniu 24 września 2026 r. (czwartek) o godz. 10:00,
po której nastąpi odprowadzenie
Drogiego nam Zmarłego do grobu.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku i żalu
RODZINA

0011586402

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Andrzeja Satke

wieloletniego Dyrektora ds. Eksploatacji
„MPK Lublin" Sp. z o.o.

Rodzinie oraz Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd oraz Pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego –
Lublin – Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

AUTOREKLAMA



eprasa.pl 7bee154c61

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,79	4,35	4,60	5,07	2,41

DANE WG NBP Z DNIA 21.09.2026, G. 12:00

PRACA

W tych branżach zarobki rosną najszybciej. Firmy biją się o specjalistów

Przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw zwiększyło się o 6,8%. GUS odnotował duży wzrost pensji w branży górniczej (o 21,9%) i energetycznej (13,4%).

Agnieszka Kamińska

Z kolei Antal wskazuje, że w sektorze bankowości i ubezpieczeń przeciętne wynagrodzenie specjalistów i menedżerów wzrosło o 4% rok do roku, a w IT - jedynie o 2%. Najbardziej pożądani na rynku specjaliści z unikalnymi kompetencjami mogą jednak liczyć na hojniejsze podwyżki. Programiści z obszaru ERP i architekci IT zarabiają nawet ponad 30 tys. zł na B2B.

Przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 9509,02 zł i było wyższe o 6,8% rok do roku

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wyniosło w lipcu 9509,02 zł – podał GUS. A to oznacza, że było o 6,8% wyższe niż przed rokiem. Ten wynik można uznać za średni, bo np. w czerwcu tego roku wzrost rok do roku wyniósł 5,9%. Z kolei w lipcu ubiegłego roku pensje poszybowały w górę o 7,6%. Według metodologii GUS wysoki wzrost wynagrodzeń odnotowano w górnictwie i wydobywaniu (aż o 21,9%), co miało związek z dodatkowymi wypłatami w ramach wynagrodzeń. Bardziej niż przeciętnie w sektorze wzrosły również płace w wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (o 13,4%). Wysoko na liście znalazł się też sektor gospodarowania ściekami i odpadami (wzrost pensji o 7,3%), a także handel, naprawa pojazdów samochodowych oraz informacja i komunikacja (wzrost po 7,2% - do tego sektora GUS dolicza też IT). W najmniejszym stopniu wzrosły natomiast wynagrodzenia w budownictwie (o 5,6%).

Wynagrodzenia wzrosły, ale trudno mówić o spektakularnych podwyżkach w którejś z branż

Podobne wnioski płyną z analiz firm rekrutacyjnych. Ich przedstawiciele powtarzają, że choć wynagrodzenia wzrosły, to trudno mówić o spektakularnych podwyżkach w którejś z branż. Pracodawcy najczęściej stawiają na stabilizację i bardzo ostrożne prowadzenie polityki płacowej. Z drugiej strony są skłonni do wypłaty podwyżek specjalistom z unikalnymi kompetencjami. Na przykład według badania firmy Antal (objęło ono płace ponad 3 tys. specjalistów i menedżerów i zostało przeprowadzone w drugim półroczu 2025 i w pierwszym półroczu 2026 roku) przeciętny wzrost płac wyniósł 5% (z 15 691 zł do 16 400 zł brutto).

– Wzrost średniej nie oznacza jednak jednolitego trendu. Po okresie dynamicznych wzrostów wynagrodzeń wkraczamy w fazę, w której różnice między branżami, specjalizacjami i poziomami stanowisk coraz wyraźniej się pogłębiają. O wartości eksperta decyduje już nie tylko doświadczenie czy specjalistyczna wiedza, ale przede wszystkim zdolność do przekładania jej na realną wartość dla organizacji. Sztuczna inteligencja dodatkowo przyspiesza tę zmianę, wpływając na sposób wykonywania pracy oraz znaczenie poszczególnych kompetencji – mówi Artur Skiba, prezes Antal.

Największą dynamikę w płacach widać tam, gdzie kompetencje odpowiadają na nowe potrzeby biznesu: w AI, cyberbezpieczeństwie, obszarze zarządzania danymi czy transformacji energetycznej. W sektorze bankowości i ubezpieczeń przeciętne wynagrodzenie specjalistów i menedżerów wyniosło 15 335 zł brutto miesięcznie i wzrosło o 4% rok do roku. Widełki płacowe są średnio o około 1 tys. zł miesięcznie wyższe na poziomie specjalistycznym i o 2–3 tys. zł na wyższych szczeblach menedżerskich. Z kolei w IT przeciętne wynagrodzenie specjalistów i menedżerów wyniosło 19 859 zł brutto miesięcznie (czyli o 2% więcej). Najwyższy wzrost wynagrodzeń obserwowany jest w specjalizacjach, takich jak AI developer, AI Fullstack developer, specjalista ds. cyberbezpieczeństwa, architekt danych czy DevOps. Jednocześnie automatyzacja ogranicza zapotrzebowanie na stanowiska niższego szczebla.

Programista z obszaru ERP może zarobić nawet 33,6 tys. zł netto na kontrakcie B2B

No Fluff Jobs (portal z ofertami dla programistów) jeszcze bardziej szczegółowo przygląda się zarobkom w IT. Według danych tej firmy, najwyższe wynagrodzenia w branży w pierwszej połowie 2026 r. oferowano programistom z obszaru ERP – mediana górnych widełek wynagrodzenia dla doświadczonych pracowników sięgnęła 33,6 tys. zł netto (+ VAT) na kontrakcie B2B. Na drugim miejscu znalazła się kategoria architecture IT – do 31,9 tys. zł netto (+ VAT) na kontrakcie B2B. Na trzeciej pozycji znalazły się specjalizacje fullstack (do 30,2 tys. zł netto + VAT na kontrakcie B2B) oraz AI (do 30,1 tys. zł netto + VAT na kontrakcie B2B).



FOT. 123 RF

Fachowcy z unikalnymi kompetencjami są najlepiej wynagradzani na rynku

– Choć ogólna liczba ofert pracy dla programistów rośnie, co jest świetną wiadomością dla kandydatów, to struktura tego wzrostu uległa zmianie. Mamy do czynienia z rynkiem dwóch prędkości: z jednej strony toczy się agresywna walka o seniorów – pracowników doświadczonych, posiadających unikalną wiedzę architektoniczną i biznesową w IT, z drugiej strony widzimy ogromną barierę wejścia dla osób na początku drogi – przyznaje Paulina Król, dyrektor ds. kadr i operacji w No Fluff Jobs.

W kolejnych miesiącach presja płacowa może być najbardziej widoczna właśnie na styku kilku obszarów: AI, danych, chmury, architektury oraz cyberbezpieczeństwa. Jednak samo posługiwanie się narzędziami AI nie będzie uzasadniało wyższej stawki. Pracodawcy szukają zwykle znajomości AI połączonej z konkretną specjalizacją – analizą danych, backendem, testowaniem lub chmurą.

– Coraz częściej słychać głosy, że długofalowy rozwój sektora nie będzie możliwy bez inwestowania w juniorów. Coraz częściej pojawia się pytanie o to, kto za kilka lat zastąpi dzisiejszych seniorów i ekspertów. Organizacje, które już dziś tworzą przestrzeń do rozwoju młodych talentów, mogą w przyszłości zyskać istotną przewagę konkurencyjną – mówi Piotr Trzmiel, dyrektor ds. rozwoju biznesu w Theprotocol.it, serwisie z Grupy Pracuj.

Spójrzmy na popyt na pracowników i wynagrodzenia w innych branżach. Z potężnym deficytem pracowników boryka się m.in. sektor budowlany. Na rynku brakuje – według Barometru Zawodów – monterów instalacji budowlanych, mechaników sprzętu do robót ziemnych, dekarzy, wykończeniowców (malarzy, szpachlarzy, monterów płyt kartonowo-gipsowych czy glazurników-płytkarzy), murarzy, zbrojarzy, instalatorów wodno-kanalizacyjnych i hydraulików. Oferty zatrudnienia dla pracowników fizycznych (wykwalifikowanych i bez kwalifikacji) stanowią 16% wszystkich ofert na Pracuj.pl. Więcej (18%) ma tylko sprzedaż.

Na rynku brakuje nawet 200 tys. kierowców ciężarówek; ich pensje nie rosną tak szybko jak popyt na nich

Doświadczeni fachowcy, np. dekarze lub murarze, mogą liczyć na pensje powyżej 10 tys. zł brutto. Ale za granicą te stawki są dużo wyższe i sięgają na umowach kontraktowych nawet 20 tys. zł. Na przykład spawacz w Polsce może zarobić 6–12 tys. zł (w Danii 22 tys. zł na zleceniu – według Centralnej Bazy Ofert Pracy). Dekarze zarobią w Polsce od płacy minimalnej do 12 tys. zł. W ofercie pracy w Holandii podano kwotę 28 tys. zł brutto na umowie-zleceniu.

Do zawodów deficytowych od lat należą kierowcy samochodów ciężarowych. Ich wynagrodzenia w ubiegłym roku wyniosły średnio na rękę 8838 zł, a mediana zarobków osiągnęła 9 tys. zł netto – wynika z danych Truckers Life oraz Transportu i Logistyki Polskiej. Jedynie 1/3 kierowców, którzy zostali zapytani w badaniu, otrzymywała wynagrodzenie powyżej 10 tys. zł na rękę.

– W przypadku transportów specyficznych, takich jak np. przewóz środków chemicznych czy paliw, pensje sięgają 15–17 tys. zł netto w skali miesiąca. Na trasach krajowych standardowo wynoszą 5–8 tys. zł. W przewozach międzynarodowych wynagrodzenia rzędu 8–10 tys. zł netto miesięcznie mogą otrzymać kierowcy ciężarówek z naczepą plandekową – wyjaśnia Mariusz Frąc, współwłaściciel firmy transportowej MaWo Group, ekspert BCC ds. rynku transportowego.

Około 18 tys. (na 24 tys.) właścicieli warsztatów samochodowych nie może znaleźć wykwalifikowanych pracowników

Tymczasem w Polsce brakuje obecnie od około 120 tys. do 150 tys. zawodowych kierowców ciężarówek i nawet 200 tys. w okresach wzmożonego zapotrzebowania na usługi przewozowe. Przeglądając oferty pracy, nasuwa się jeszcze jeden wniosek – widać duże zapotrzebowanie na mechaników samochodowych. Stowarzyszenie Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych wskazuje, że nawet ok. 18 tys. (na 24 tys.) właścicieli warsztatów nie może znaleźć wykwalifikowanych pracowników. Różnice w pensjach są dość duże – zaczynają się od płacy minimalnej, a kończą na ok. 15 tys. zł brutto miesięcznie.©℗

eprasa.pl 7bee154c61

ŻYWNOŚĆ

Coś nieoczekiwanego dzieje się na rynku miodu

Rynek miodu ma konsumentom wiele do zaoferowania. Na sklepowych półkach i bezpośrednio w pasiekach znajdziemy różne rodzaje, każdy ma swój smak, kolor i konsystencję.

Katarzyna Zawada

Od wiosny pszczoły ciężko pracują, aby zebrać nektar wybranych kwiatów i od tego zależy, jaki finalnie produkt jest dostępny o danej porze roku. Po jakie więc miody sięgać jesienią? Z jakimi trudnościami w sezonie mierzą się pasieki? - Świadomość klientów z roku na rok rośnie i klienci, jeśli są pewni pszczelarza, wolą wybrać produkt lepszy jakościowo, nawet za trochę wyższą cenę - mówi nam jeden z rozmówców.

Ciemne miody wracają do łask. Jesień to ich pora roku

Produkcja miodu nie jest taka prosta, jak się wydaje. Aby powstał jeden słoik miodu, pszczoły muszą zebrać nektar z kilku milionów kwiatów. Dodatkowo, muszą też zapewnić pokarm sobie i przygotować ule na zimę. Na dalszym etapie, gdy już płynne złoto jest pozyskane, a woda odparowana, proces przejmuje człowiek. Pszczelarze odwirowują i oczyszczają miód.

Począwszy od wiosny, każdy rodzaj miodu ma swój „czas" produkcji. Jako pierwsze zaczęły pojawiać się miody rzepakowe, potem akacjowe, wielokwiatowe, lipowe i gryczane. We wrześniu hitem może być miód wrzosowy, zbierany z kwitnących kwiatów, o ciemnej barwie i specyficznym aromacie. Wyróżnia się także miód spadziowy, który pochodzi ze słodkiej rosy na igłach jodły, a nie z nektaru.

- Jesienią zauważam także wyraźną zmianę w preferencjach. Klienci chętniej sięgają po miody ciemne, wyraziste i o głębokim profilu. Bardzo chętnie wybierają też miód z cytryną i imbirem, chwalą, że idealnie pasuje do jesiennej herbaty - mówi nam Radosław Turkiewicz z Pasieki Słodkie Roztocze na Lubelszczyźnie.

Jesień to także okres, gdzie wciąż sprawdzają się zakupione wcześniej słoiki odmian wiosennych i letnich.

- Po upalnym i suchym lecie nadeszła jesień, a wraz z nią okres przeziębień. Najczęściej polecanym przez nas miodem klasycznym, który warto mieć w swojej spiżarce w tym okresie, jest miód lipowy - idealny do jesiennych herbat i jako wsparcie przy osłabieniu organizmu. Niestety, zbiory miodu lipowego w tym roku były bardzo słabe ze względu na upały i suszę w okresie nektarowania kwiatów lipy - przyznaje Justyna Kalińska-Kopciał z Bartnika Mazowieckiego.

Dla pasiek wyznacznikiem dobrego sezonu są więc w większości pogoda i położenie. Jeżeli zbiory danych roślin są udane, można liczyć na obfitą produkcję, a co za tym idzie - zysk. Niektórzy pszczelarze dopiero teraz, z przyjściem chłodnych dni, rozpoczynają wysoką sprzedaż.



FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ/POLSKA PRESS

Za dobry miód trzeba zapłacić. Cena jest więc wyznacznikiem jakości

- Wrzesień to u nas dopiero początek wysokiego sezonu w sprzedaży miodu, większość klientów decyduje się na zakup w momencie przyjścia pierwszych przeziębień. W tym roku już teraz widzimy duży powrót do klasyki, czyli miodów wielokwiatowych i rzepakowych. Klienci coraz częściej pytają też o ciemniejsze miody, jak gryczany czy spadziowy, choć na naszych terenach trudno je pozyskać jako czysty miód odmianowy. Widać wyraźnie, że świadomość klientów z roku na rok rośnie i klienci, jeśli są pewni pszczelarza, wolą wybrać produkt lepszy jakościowo, nawet za trochę wyższą cenę - tłumaczy Tomasz Cheda z Pasieki Rogowa z okolic Radomia.

Miody miodom nierówne. Za dobry produkt trzeba zapłacić

Kwestia jakości w kontekście miodu przewija się dość często. Dziś produkt można kupić wszędzie - w marketach, na targowiskach, bezpośrednio z pasiek czy na festiwalach, ale to już nie cena jest wyznacznikiem ostatecznej decyzji klienta. Liczą się m.in. miejsce pochodzenia, data rozlewu czy sam wygląd surowca. Im lepszy miód, tym wyższa stawka za słoik. Najdroższe mogą być miody unikalne, których jest mniej niż tych popularnych. To, ile kosztuje produkt, może być poniekąd wyznacznikiem wspomnianej wyżej jakości. Za prawdziwy dar pszczół trzeba zapłacić kilkadziesiąt złotych. Jeśli duży słój miodu kosztuje poniżej 35-40 zł, warto zastanowić się nad zakupem.

Przykładowo: jedna z pasiek w Świętokrzyskiem wycenia miód wielokwiatowy na 40 zł za słoik, miód faceliowy na 45 zł. Na Śląsku wyrób prosto od pszczół uda się znaleźć od 36 zł za 720 ml, na Mazowszu ceny zależą od rodzaju - za lipowy, rzepakowy czy akacjowy 40 zł, droższy jest wrzosowy - 60 zł. W Małopolsce lokalny pszczelarz oferuje miód lipowy lub wielokwiatowy za 45 zł, nektarowo-gryczany za 50 zł i spadziowy za 68 zł za słoik.

Zaufanie to podstawa biznesu. Jeśli produkt jest dobry, klient wróci

Jak zatem dotrzeć do klienta, aby wybrał miód? Mnogość wyboru jest, więc trzeba się natrudzić, aby zbudować zaufaną markę. Dodatkowo, pszczelarze mają też swoje problemy – boją się o napływ importowanego surowca czy mniejszą produkcję, spowodowaną zawirowaniami pogodowymi. Ich zdaniem, miód powinien kosztować więcej, ale nie podnoszą drastycznie stawek, aby nie odstraszyć klientów.©℗

PRAWO I PODATKI

Polska wie, co robić. Problem, że tego nie robi

Paweł Zielewski

Polska gospodarka ma za sobą trzy dekady niemal nieprzerwanego wzrostu. Awansowała do grona państw rozwiniętych, utrzymuje tempo rozwoju wyższe niż największe gospodarki Europy Zachodniej i przyciąga uwagę międzynarodowych inwestorów.

Zdaniem Pawła Borysa, partnera zarządzającego MCI Capital, dotychczasowy sukces nie gwarantuje jednak równie dobrych wyników w przyszłości. Polska musi przejść od adaptowania zagranicznych rozwiązań do tworzenia własnych technologii, innowacji i firm o globalnej skali.

Czy polska gospodarka znalazła już nowy model rozwoju? Czego brakuje rodzimym przedsiębiorstwom? Dlaczego kapitał nie zawsze spotyka się z najbardziej ambitnymi projektami? To pytania, które wciąż czekają na swoje wiążące odpowiedzi. Pytania, przed którymi tym razem stanął Paweł Borys, były prezes PFR, obecnie partner zarządzający MCI Capital.

Sukces jest, ale globalnych marek nie ma

Paweł Borys zwraca uwagę, że Polska należy do stosunkowo nielicznej grupy państw, które przez wiele lat rozwijały się szybko i bez długotrwałych załamań. Krajowa gospodarka nadal rośnie szybciej niż gospodarki Niemiec, Francji czy Włoch, co jest dostrzegane przez zagranicznych inwestorów. Jednocześnie dotychczasowy model w znacznej mierze opierał się na przejmowaniu technologii z Zachodu oraz ich skutecznym wdrażaniu przez dobrze wykwalifikowanych i zaangażowanych pracowników. Ten mechanizm pozwolił zmniejszyć dystans rozwojowy, ale może nie wystarczyć do wejścia do ścisłej światowej czołówki.

Problemem pozostaje niewielka liczba polskich marek o międzynarodowym znaczeniu, ograniczona skala własnych innowacji oraz stosunkowo płytki rynek kapitałowy. Jeżeli Polska chce trwale znaleźć się w gronie najbogatszych państw, musi nie tylko wykorzystywać technologie stworzone gdzie indziej, lecz także zacząć je projektować, rozwijać i komercjalizować.

Kapitał jest. Brakuje ambitnych projektów

Czy największą barierą dla rozwoju polskich firm pozostaje dostęp do finansowania?

- Kapitału na rynku jest coraz więcej. Znaczne środki znajdują się w sektorze finansowym, a branża private equity i venture capital, choć nadal wymaga wzmocnienia, jest gotowa finansować perspektywiczne przedsięwzięcia - deklaruje partner zarządzający MCI Capital.

Jego zdaniem, większym wyzwaniem jest niedostateczna liczba firm, które chcą rosnąć ponad lokalną lub krajową skalę. Wielu przedsiębiorców zbyt szybko akceptuje osiągnięty poziom rozwoju i samodzielnie tworzy dla swoich organizacji „szklany sufit", a tymczasem wejście na zagraniczne rynki wymusza inwestycje, podnoszenie jakości zarządzania, transfer wiedzy oraz szybsze wdrażanie technologii.

Polskie przedsiębiorstwa nadal zbyt wolno korzystają również ze sztucznej inteligencji, chmury obliczeniowej, automatyzacji i robotyzacji. Są to technologie szczególnie istotne w warunkach starzenia się społeczeństwa i zmniejszania liczby pracowników. Mogą zwiększyć produktywność i konkurencyjność, ale wymagają kompetentnych menedżerów, gotowości do podejmowania ryzyka oraz ciągłego uczenia się.

Lista barier niemal się nie zmienia

Zdaniem Pawła Borysa w Polsce często wiadomo, jakie działania należy podjąć, lecz mimo to decyzje nie zapadają.

- Od wielu lat przedsiębiorcy wskazują te same przeszkody: skomplikowany system podatkowy, ograniczoną współpracę nauki z biznesem, niedoskonały system zamówień publicznych oraz niejasne lub nieskuteczne regulacje dotyczące komercjalizacji wynalazków - mówi.

Jednym z przykładów jest sytuacja naukowców tworzących rozwiązania, które mogą znaleźć zastosowanie w biznesie. Brak przejrzystych zasad udziału twórców w przyszłych korzyściach utrudnia przenoszenie pomysłów z uczelni do przedsiębiorstw. To właśnie takie szczegółowe rozwiązania mogą decydować o tym, czy innowacja pozostanie w laboratorium, czy stanie się podstawą nowej firmy i produktu. ©℗

eprasa.pl 7bee154c61

NASZ PATRONAT

0011560023

Młodzi profesjonaliści w centrum transformacji. Przed nami Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy

Europa przyspiesza transformację energetyczną, ale jednocześnie musi odpowiedzieć na pytanie: skąd wziąć bezpieczną i dostępną energię, zanim nowy, niskoemisyjny system będzie gotowy? O roli ropy naftowej i gazu ziemnego w gospodarce, bezpieczeństwie i drodze do energetyki przyszłości dyskutować będą eksperci podczas Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego, który odbędzie się w październiku w Warszawie. Ważnym głosem w tej debacie będzie Young Professionals Forum, czyli przestrzeń dla młodego pokolenia, które włącza się w odpowiedzialność za transformację polskiej energetyki.



Patronem medialnym wydarzenia jest Polska Press – zeskanuj umieszczony obok kod QR, aby dowiedzieć się więcej

Wydarzenie organizowane przez ORLEN, zgromadzi w Warszawie międzynarodowych ekspertów i analityków, biznesowych praktyków oraz przedstawicieli nauki i administracji. Przez dwa dni, 21 i 22 października będą oni rozmawiać m.in. o znaczeniu ropy i gazu w transformacji energetycznej, zabezpieczeniu dostępu do złóż surowców oraz kompetencjach, jakie polskie przedsiębiorstwa mogą zdobywać przez udział w globalnym rynku ropy i gazu. Kongres, dzięki Young Professionals Forum otwiera przed przedstawicielami młodego pokolenia, szukającymi własnej drogi zawodowej w energetyce, możliwości poznania ekspertów branżowych, rozmów o ich doświadczeniach i wyzwaniach stojących przed sektorem naftowo-gazowniczym.

Droga do energetyki przyszłości

Gros rozmów podczas Kongresu dotyczyć będzie nowych technologii, w tym roli sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego i zaawansowanych rozwiązań wspierających operacje w sektorze naftowym i gazowniczym. Transformacja energetyczna bywa przedstawiana jako zastąpienie starych technologii nowymi, ale w praktyce granica między tymi światami jest znacznie mniej wyraźna. Przemysł naftowy i gazowniczy przez dziesięciolecia rozwijał kompetencje związane z geologią, inżynierią offshore, logistyką, automatyką, zarządzaniem wielkimi projektami czy analizą danych. Podobnie jest ze sztuczną inteligencją. Zaawansowana analityka i algorytmy predykcyjne pomagają w interpretacji danych geologicznych, optymalizacji produkcji oraz przewidywaniu i zapobieganiu potencjalnym awariom instalacji.

Energia jutra zaczyna się od młodych

Szczególne miejsce w programie zajmie Young Professionals Forum, które ma skupić spojrzenie na branżę od strony biznesu, nauki i połączyć je z oczekiwaniami i aspiracjami młodego pokolenia. Jego uczestnikami będą przede wszystkim młodzi profesjonaliści – inżynierowie, specjaliści od cyfryzacji, osoby już związane z energetyką lub planujące karierę w tym sektorze, a także lokalni liderzy gospodarczy. I właśnie tutaj pojawia się kolejne wyzwanie: czy energetyka będzie wystarczająco atrakcyjna, aby przyciągnąć największe talenty?

Próbą odpowiedzi na pytanie co dalej z sektorem ropy i gazu oraz przedstawienia ewolucji kompetencji i nowych ścieżek rozwoju branży, widzianych oczami młodych, będzie panel dyskusyjny „Energia jutra zaczyna się od młodych". Uczestnicy panelu będą starali się odpowiedzieć na pytanie: czy dla młodych specjalistów liczą się już nie tylko wynagrodzenie i stabilność zatrudnienia. Czy może ważne są nowe technologie, możliwości rozwoju, ambitne projekty i poczucie realnego wpływu na otoczenie. Energetyka ma pod tym względem wiele do zaoferowania.

Nowe technologie otwierają nowe ścieżki kariery

Kiedy myślimy o branży naftowo-gazowniczej, najczęściej przychodzą nam do głowy geolodzy, wiertnicy czy inżynierowie i specjaliści odpowiedzialni za eksploatację złóż. Tymczasem współczesny sektor Oil and Gas coraz bardziej przypomina zaawansowaną organizację technologiczną, która potrzebuje ekspertów z wielu nowych dziedzin. Cyfryzacja procesów, automatyzacja infrastruktury, rozwój sztucznej inteligencji sprawiają, że przed młodymi ludźmi otwierają się ścieżki kariery, które jeszcze kilkanaście lat temu nie były kojarzone z energetyką.

Firmy działające w branży coraz częściej zatrudniają analityków danych, programistów, ekspertów cyberbezpieczeństwa, specjalistów od chmury obliczeniowej czy inżynierów wdrażających rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji. To właśnie oni pomagają analizować ogromne zbiory danych geologicznych, przewidywać wydajność złóż, optymalizować zużycie energii czy monitorować stan infrastruktury w czasie rzeczywistym.

Rosnące znaczenie mają również kompetencje związane z cyfrowymi bliźniakami złóż i całych kopalni, Internetem rzeczy czy robotyką. Coraz częściej, zarówno urządzenia na lądzie oraz morskie platformy wydobywcze, instalacje gazowe czy rurociągi są zarządzane przy wykorzystaniu zaawansowanych systemów cyfrowych, które wymagają współpracy informatyków, specjalistów AI i ekspertów od automatyki. Dla młodych ludzi oznacza to możliwość pracy przy projektach technologicznych o globalnej skali i realnym znaczeniu dla bezpieczeństwa energetycznego.

Branża staje się także atrakcyjnym miejscem dla specjalistów zajmujących się transformacją energetyczną i zrównoważonym rozwojem. Poszukiwani są eksperci od ograniczania emisji, technologii wychwytywania i składowania CO_2, gospodarki wodorowej czy raportowania ESG. Połączenie wiedzy technicznej, cyfrowych kompetencji i znajomości zagadnień klimatycznych staje się jedną z najbardziej pożądanych kombinacji umiejętności na rynku.

Dla młodych profesjonalistów oznacza to, że sektor Oil and Gas może być nie tylko miejscem pracy w tradycyjnych zawodach inżynierskich, ale również przestrzenią rozwoju dla osób zainteresowanych nowoczesnymi technologiami, innowacjami i budowaniem energetyki przyszłości. To właśnie dlatego wydarzenia, takie jak Young Professionals Forum pozwalają spojrzeć na branżę szerzej: jako na środowisko, w którym spotykają się inżynieria, cyfryzacja, sztuczna inteligencja i technologie, które w najbliższych dekadach będą zmieniać całą gospodarkę.

Rozmowy, warsztaty, spotkania

Jednym z najciekawszych wydarzeń w ramach Young Professionals Forum będzie panel dyskusyjny „Więcej niż ropa i gaz: jak doświadczenia branży mogą napędzać rozwój nowych obszarów energetyki", który skupiać się będzie na tym, w jaki sposób technologie stosowane w branży naftowo-gazowniczej będą mogły znaleźć zastosowanie w innych gałęziach przemysłu.

Goście Young Professionals Forum będą także rozmawiać o technologiach, które stać będą za paliwami przyszłości. Debata „Od surowca do rynku – jak powstaje nowa generacja paliw i produktów niskoemisyjnych" poświęcona będzie prezentacji doświadczeń polskiego sektora energetycznego, związanych z rozwojem segmentu biopaliw oraz nowych modeli biznesowych, odpowiadających na wyzwania transformacji energetycznej. Istotnym elementem dyskusji, nie tylko z punktu widzenia młodych profesjonalistów, będzie to, jaką rolę w tej transformacji odegrają ludzie i ich kompetencje.

Uczestnicy Forum nie będą jedynie słuchaczami głosu liderów branży. W programie wydarzenia znalazły się także formaty networkingowe, sesje mentoringowe czy interaktywne warsztaty, dzięki którym młodzi uczestnicy będą mogli współtworzyć rozwiązania i przedstawiać własną wizję sektora. Będą mogli spotkać liderów branży z całego świata, a także spróbować zrealizować swój własny (choć symulowany) odwiert w poszukiwaniu ropy naftowej i gazu ziemnego.

Między tym, co jest, a tym, co będzie

Polski Kongres Naftowy i Gazowniczy ma być miejscem rozmowy o tym co „pomiędzy" energetyką, którą znamy, a tą, którą dopiero budujemy. Jak wykorzystać zasoby, technologie, kapitał i kompetencje dzisiejszego sektora, aby bezpiecznie zbudować energetykę jutra? W Warszawie odpowiedzi będą szukać eksperci i liderzy branży. Równie ważny może okazać się głos tych, którzy wkrótce będą odpowiadać za funkcjonowanie tego systemu. Bo transformacja energetyczna to nie tylko inwestycje i technologie, ale przede wszystkim ludzie, którzy będą je projektować, wdrażać i rozwijać. To właśnie dlatego rozwój kompetencji i inwestycje w kapitał ludzki są integralnym elementem Strategii ORLEN 2035, realizowanej pod hasłem „Energia jutra zaczyna się dziś".

eprasa.pl 7bee154c61

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Daniel Radecki rozpoczyna pracę w szpitalu, a Łukasz przedstawia personelowi nowego ortopedę. Sabina dociera się z Gośką, z którą zamieszkała. Na SOR Gośka przyjmuje wspinacza, który miał wypadek na skałkach. Do szpitala dociera również jego kolega, który go asekurował, i narzeczona pacjenta. Łukasz Wroński zajmuje się pacjentką, która mdleje z niewyjaśnionych powodów. Daniel czaruje kobietę. Krzysztof i Daria spędzają razem poranek. Irena z Krzysztofem zabierają Różyczkę na spacer, a Daria może trochę odespać. W parku spotykają kolegę Krzysztofa, który bierze go za dziadka Róży. Asia prosi Łukasza, żeby traktował Daniela w sposób cywilizowany. Pierwszego dnia pracy Radeckiego dochodzi do scysji.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Janka jest pozbawiona pomocy siostry przy organizacji pogrzebu ojca. Na szczęście znajduje oparcie w Mariuszu. Równolegle w warszawskiej redakcji „Szoku" wybucha ostry konflikt. Weronika oskarża Modrzyckiego o przyjęcie korzyści majątkowej od Stańskiego w zamian za przychylny artykuł. W efekcie skłania Kornela do poważnego rozważenia redukcji etatów. Z kolei Marcin, który traci kontrolę nad swoim życiem z powodu nałogu Renaty, bezpodstawnie atakuje Dominikę. W porę do akcji wkracza Damian. W rozmowie uświadamia przyjacielowi jego problem współuzależnienia i wskazuje mu, że powinien pilnie rozpocząć specjalistyczną terapię pod okiem profesjonalisty.



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Zostają odnalezione zwłoki Marii Popławskiej – młodej radnej gminy i współwłaścicielki firmy cateringowej. Wszystko wskazuje na jej męża, Wojciecha który nie ma alibi, a ofiara chciała odejść od niego wraz z dziećmi. Gutek Gucman i Igor Kowalski zatrzymują go, jednak kolejne ustalenia zaczynają podważać ów scenariusz. Na horyzoncie pojawia się lokalny biznesmen Cezary Smalewicz, który miał konflikt z ofiarą. W trakcie śledztwa wychodzi na jaw romans, defraudacja firmowych pieniędzy i zdrada, która doprowadziła do tragedii. Czy policjanci odkryją prawdę, zanim winni zatrą ślady i uciekną? Równocześnie Igor Kowalski kontynuuje prywatną wojnę z Mitręgą. Policjant orientuje się, że przeciwnik przygotowuje kontratak. Zaniepokojony zachowaniem partnera, Gutek zaczyna śledzić Kowalskiego. Dochodzi między nimi do otwartej konfrontacji.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Weronika ustala z Lwem, że córka Kalskich zostanie u nich. Jagoda bardzo chce się zobaczyć z mamą, a Roztockiej udaje się załatwić krótkie widzenie. Podczas spotkania Ewelina tuli córkę i błaga Weronikę, żeby trzymała Jagodę z dala od tej sprawy. Kiedy Roztocka przekonuje, że jej zeznania mogą pomóc, Kalska kategorycznie zabrania przesłuchiwania córki. Marta przy wsparciu męża podejmuje wyzwanie i wraca do pracy. Wita ją serdecznie Tomek „Gęba". Ale okazuje się, że to nie Leśniewska jest dziś najważniejsza – do zespołu dołącza nowa gwiazda: Fabian Krawiec. Baliszewski decyduje, że to z tym zarozumiałym przystojniakiem Marta poprowadzi poranny program. Gębowski jest wściekły! Teresa ustala z Danką, że dziś poprowadzi korepetycje Janusza w ich szkole. Kiedy Rafał chce zaprosić gdzieś żonę po pracy – słyszy odmowę... W czasie lekcji Teresa zalicza gafę – dwie uczennice dostają wraz z ocenionymi klasówkami kartki z... erotyczną powieścią Bednarczuk! To nie koniec wpadek – mąż wparowuje do klasy, w której Teresa uczy Janusza. Reakcja nabuzowanego Rafała totalnie ją zaskakuje!



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka jest przytłoczona prawdą i coraz dotkliwiej odczuwa skutki licznych kłamstw Kamila. Każde kolejne odkrycia, a jest ich bez liku, każą jej na nowo spojrzeć na ich wspólną przeszłość. Nie spogląda jednak wstecz z sentymentem, a z coraz większym żalem oraz pretensją... Niespodziewane spotkanie z dawnym znajomym okazuje się odżywcze niczym powiew świeżego powietrza. Pozwala jej choć na chwilę oderwać się od przytłaczających myśli, co przynosi jej ogromną ulgę. Tymczasem Giulia wyciąga pomocną dłoń do Davide. Chłopak zmaga się bowiem z wieloma problemami rodzinnymi. Z kolei Oliwia wyjaśnia nieporozumienie z Alką. Czy to oznacza, że zapanuje zgoda? Z kolei Zośka po czterech latach życia w samotności decyduje się na przełomowy krok naprzód i umawia się na randkę z Wiktorem.

eprasa.pl 7bee154c61

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Dorota Kwiatkowska,** Medical, Parczew
2. **Marek Kwiatkowski,** NZOZ, Nieledew
3. **Artur Góra,** NZOZ PROMED, Zakrzew

PEDIATRA ROKU
1. **Beata Wronka-Dawidziuk,** SPZOZ, Krasnystaw
2. **Monika Kulczyńska-Miściur,** Multimedic, Lublin
3. **Piotr Zalewski,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Chełm

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Janina Stec,** Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, Lublin
2. **Aurelia Łukomska,** SPZOZ, Parczew
3. **Agata Bogusz,** Szpital Powiatowy, Ryki

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **Jakub Lewartowski vel Lewartowicz,** NZOZ Dentica, Biała Podlaska
2. **Edyta Froń,** Ortident, Świdnik
3. **Adrianna Orgasińska,** Holidental, Borzechów

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Beata Wołek,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Lublin
2. **Magdalena Dzięgielewska,** SPZOZ, Parczew
3. **Małgorzata Smaga,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Lublin

GINEKOLOG ROKU
1. **Aleksandra Bartuzi,** Specjalistyczny Gabinet Ginekologiczno-Położniczy Aleksandra Bartuzi, Luxmed Uzdrowisko Nałęczów, Puławy, Nałęczów
2. **Bartłomiej Barczyński,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1, Lublin
3. **Mariusz Jęczeń,** NZOZ Farmed, Lublin

CHIRURG ROKU
1. **dr n. med. Kinga Franciszkiewicz-Pietrzak,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin
2. **dr n. med. Henryk Gomuła,** 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Poliklinika SPZOZ, Lublin
3. **Jarosław Szkurłatowicz,** SPZOZ, Radzyń Podlaski

ORTOPEDA ROKU
1. **dr n. med. Łukasz Karaś,** dr n. med. Łukasz Karaś - Ortopeda Traumatolog, Lublin
2. **Paweł Grab,** Centrum Medyczne Ani-Med, Janów Lubelski
3. **dr Paweł Jakubowski,** Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, Lublin

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Robert Marciniak,** Gabinet rehabilitacyjny Robert Marciniak, Łuków
2. **Michał Brzuchala,** Fizjostopa, Piaski
3. **Agnieszka Łuczak,** SPEC - REHA Łuczak Agnieszka, Lublin

KARDIOLOG ROKU
1. **Bartosz Kijewski,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
2. **Anita Duda-Daniluk,** Prywatna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Kardiolog Anita Duda-Daniluk, Międzyrzec Podlaski
3. **Jarosław Kuzaka,** Centrum Medyczne Medikuz, Biała Podlaska

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Paulina Jośko,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
2. **Jacek Kiś,** 1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Poliklinika SPZOZ, Lublin
3. **Monika Wojciechowska,** Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, Lublin

OKULISTA ROKU
1. **dr n. med. Agnieszka Kudasiewicz-Kardaszewska,** OCHO - Ośrodki Chirurgii Oka Prof. Zbigniewa Zagórskiego, Nałęczów
2. **dr hab. n. med. Mateusz Winiarczyk,** Centrum Okulistyczne EYEMED, Lublin
3. **Stanisław Abraszek,** Poradnia Okulistyczna Okulistyka, Bychawa

DERMATOLOG ROKU
1. **Adam Borzęcki,** NZOZ Med-Laser, Lublin
2. **Michał Adamczyk,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
3. **Agata Pisarska,** Neuro Beauty dr Anna Brzozowska-Jaśkiewicz, Lublin

LARYNGOLOG ROKU
1. **dr n. med. Tomasz Stankiewicz,** Przychodnia Specjalistyczna Vertigomed, Lublin
2. **Krystian Kotiuszko,** Centrum Medyczne Tulipan, Lublin
3. **Wojciech Chlebny,** 6 Szpital Wojskowy z Przychodnią SPZOZ, Dęblin

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Katarzyna Jaśkiewicz-Najda,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Lublin
2. **Konrad Styliński,** ALLMEDICA, Lublin
3. **Bartosz Janusz,** 1 Wojskowy Szpital Kliniczny, Lublin

NEUROLOG ROKU
1. **Marek Kamiński,** Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4, Lublin
2. **Agnieszka Piwnicka,** NZOZ IGNIS, Świdnik
3. **Elwira Krzaczek,** Centrum Medyczne Przyjaźni, Lublin

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Michał Pałyska,** SPZOZ nr 1, Bełżyce
2. **Paweł Baryga,** Stacja Ratownictwa Medycznego, Chełm
3. **Daniel Turczanik,** SPZOZ, Tomaszów Lubelski

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Kamila Mielnicka,** Apteka Prywatna, Krasnobród
2. **Barbara Szymańska,** Apteka Wesołowski, Wrzelowiec
3. **Ewelina Dorosz,** Ziko Apteka, Hrubieszów

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Ilona Dziadko,** NZOZ ULTRAMED, Suchowola 143
2. **Robert Maksymowicz,** Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Biała Podlaska
3. **Agata Kanikuła,** Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, Lublin

ONKOLOG ROKU
1. **Natalia Samołyk-Kogaczewska,** Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II, Zamość
2. **Aneta Dobrzyńska-Rutkowska,** Onko-Centrum, Lublin
3. **Renata Broniszewska-Kardas,** SPZOZ, Kraśnik

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Karolina Cybula,** Centrum Zdrowia Psychicznego Dialogowo, Lublin
2. **Beata Sosnowska-Krawczyk,** Lubelski Ośrodek Wsparcia Psychologicznego, Lublin
3. **Beata Warchoł,** Szpital Neuropsychiatryczny im. prof. Mieczysława Kaczyńskiego, Lublin

PSYCHIATRA ROKU
1. **Justyna Kraczek,** Samodzielny Publiczny Wojewódzki Szpital Psychiatryczny im. św. Antoniego, Radecznica
2. **Małgorzata Bojarska,** Psychomed, Lublin
3. **Anna Litwin,** SPZOZ, Parczew

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Dagmara Kucharska,** Ambulatorium z Izbą Chorych ZK, Opole Lubelskie
2. **Eliza Wiktor,** Dentado, Chełm
3. **Elżbieta Korszla,** SPZOZ, Parczew

Są przy kobietach w najważniejszych chwilach

Za nami trzeci tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 - i dziś znów przyglądamy się bliżej kolejnym jego uczestnikom. Tym razem są to ginekolodzy i położne, czyli osoby, które są przy kobietach w chwilach, których często nie da się zapomnieć. Spotykają panie w bardzo różnych momentach życia, w których potrzeba jednak nie tylko wiedzy medycznej, ale też cierpliwości, wyczucia i zwyczajnie ludzkiego podejścia. Bo w gabinecie czy na porodówce liczy się nie tylko to, co ktoś wie i potrafi, ale też to, jakie ma podejście: czy potrafi jasno coś wytłumaczyć; sprawić, że w sytuacji bardzo intymnej i często stresującej kobieta nie poczuje się jak kolejny numer w dokumentacji medycznej. - Właśnie takich ludzi pacjentki zapamiętują na długo. I takie historie również pojawiają się w naszym plebiscycie Hipokrates - mówi Ewelina Żuberek, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej, w ramach której dziś przedstawiamy osoby związane z opieką nad zdrowiem kobiet, zachęcając do poznania bliżej i ich, i naszej akcji.

Szczegółów szukajcie na: www.kurierlubelski.pl/hipokrates

Chce żeby mama czuła się spokojna i pewna w opiece nad dzieckiem

Od zawsze interesowała ją medycyna. Wiedziała też, że potrzebuje pracy pełnej ruchu, zmienności i codziennych wyzwań. Początkowo wahała się między pielęgniarstwem a położnictwem, jednak ostatecznie wybrała tę drugą drogę. - Położnictwo okazało się bardzo dobrym wyborem, bo uwielbiam pracę z mamami i ich dziećmi - podkreśla Agata Ferens (Wysomed, Wysokie).

W codziennej pracy stara się przede wszystkim podchodzić do pacjentek z empatią, uważnie słuchać ich potrzeb i za nimi podążać. Jej celem jest, żeby każda mama czuła się spokojna i pewna w opiece nad dzieckiem. Za swoją największą siłę uważa nieustającą chęć niesienia pomocy i wsparcia.

Za wieloma latami pracy położnej stoją nie tylko doświadczenie i wiedza, ale przede wszystkim ludzie i codzienne spotkania z nimi. I choć nie ma jednej historii, którą wskazałaby jako szczególną, to właśnie w tych spotkaniach każdego dnia odnajduje sens swojej pracy. - Jego potwierdzenie mam właściwie codziennie, kiedy spotykam się z kobietami spodziewającymi się dziecka i tymi, które mają już maluszka na świecie - przyznaje Agata Ferens.



Wspiera pacjentki i ich rodziny, a po godzinach zachwyca na scenie

Oliwia Kuśmierz na co dzień jest związana z Kliniką Ginekologii Dziecięcej i Dziewczęcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie oraz Uniwersytetem Medycznym w Lublinie. W swojej pracy położnej otacza opieką młode pacjentki i wspiera ich rodziny, stawiając na empatię, uważność i pełne zaangażowanie. W miejscu, w którym szczególnego znaczenia nabierają delikatność, poczucie bezpieczeństwa i umiejętność budowania zaufania, jej obecność ma wyjątkową wartość. Współpracownicy określają ją mianem dobrego ducha Kliniki, który wnosi do codziennej pracy dużo słońca. Nominację traktuje jako szczególne wyróżnienie oraz wyraz zaufania i wdzięczności za codzienną opiekę nad pacjentkami. Jej życie nie kończy się jednak na szpitalnych korytarzach. Po godzinach zamienia medyczną codzienność na scenę. Oliwia jest również wokalistką i można usłyszeć ją na lubelskich estradach. W jej historii spotykają się więc dwa światy: wymagająca, pełna odpowiedzialności praca położnej oraz muzyka, która pokazuje jej artystyczną stronę. Łączy je zaangażowanie, obecność i otwartość na ludzi. To połączenie nadaje jej historii szczególny charakter.



PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU

synoptis® pharma

eprasa.pl 7bee154c61

AUTOREKLAMA

naszekomunikaty.pl

aktualne z całej Polski **przetargi**

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011586566

Wójt Gminy Głusk

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 18.09.2026 r.
na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Głusk – Dominów, ul. Rynek 1, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej wywieszony został na okres 21 dni **wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajmu:**

- lokal oznaczony nr 4A/4 o pow. 26,51 m² stanowiący część nieruchomości, znajdujący się w budynku na działce nr 158/8 położonej w miejscowości Dominów, gmina Głusk;
- lokal oznaczony nr 4C o pow. 17,60 m² stanowiący część nieruchomości, znajdujący się w budynku na działce nr 158/8 położonej w miejscowości Dominów, gmina Głusk.

REKLAMA 0011585391

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

WÓJT GMINY GODZISZÓW
ogłasza
pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż

NIERUCHOMOŚCI
gruntowej niezabudowanej

położonej w miejscowości Zdziłowice Drugie (obręb 0011 Zdziłowice Drugie, powiat janowski, województwo lubelskie), oznaczona jako działka nr 1104/4 o powierzchni 0,1093 ha, dla której Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr ZA1J/00075284/3.

Cena wywoławcza wynosi 57 000,00 zł
(słownie: pięćdziesiąt siedem tysięcy złotych 00/100).
Do ceny doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.

Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się w dniu 28.10.2026 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Godziszów (Godziszów Trzeci 121A, sala narad).

Wysokość wadium: 3 420,00 zł (co stanowi 6% ceny wywoławczej), płatne w wyznaczonym terminie do dnia 22.10.2026 r. na rachunek Urzędu Gminy w Banku Spółdzielczym w Janowie Lubelskim.

Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia: Pełną treść ogłoszenia wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Godziszów, opublikowano na stronie internetowej www.godziszow.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP), na tablicy ogłoszeń sołectwa Zdziłowice Drugie oraz w prasie o zasięgu obejmującym co najmniej powiat janowski.

Dane teleadresowe: Urząd Gminy Godziszów, Godziszów Trzeci 121A, 23-302 Godziszów, tel. 15 640 40 63, e-mail: sekretariat@godziszow.pl.

REKLAMA 0011586713

Starosta Lubartowski
21-100 Lubartów
ul. Słowackiego 8
AIB.6740.3.7.2026.ANO

Lubartów, dnia 21 września 2026 roku

OBWIESZCZENIE STAROSTY LUBARTOWSKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 roku poz. 311) oraz art. 49 i art. 61 § 4 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 roku poz. 1691),

zawiadamiam,

że na wniosek Burmistrza Miasta Kamionka, z s. ul. Lubartowska 1, 21-132 Kamionka, z dnia 3 lipca 2026 roku, uzupełniony dnia 1 września 2026 roku, wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie **wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji** drogowej dla inwestycji pn. „Budowa drogi gminnej nr 103280L w m. Kozłówka", gm. Kamionka.

Przedmiotowa inwestycja położona jest administracyjnie na terenie gminy Kamionka, powiat lubartowski, województwo lubelskie. Początek projektowanej drogi zlokalizowano w km 0+001,90, zaś koniec zlokalizowano w km 0+609,06. Łączna długość projektowanej drogi wynosi 607,16 m. Inwestycja realizowana będzie na działkach o numerach ewidencyjnych:

1. **Przeznaczonych pod projektowany pas drogowy:**
   a. **obręb 060805_5.0011 Kozłówka, dz. nr:** 1138, 1174 - działki będące własnością Gminy Kamionka;
   b. **obręb 060805_5.0011 Kozłówka, dz. nr** 1139/9 (1139/11), 1156/1 (1156/8), 1144/1 (1144/4), 1482/3 (1482/5), 1167 (1167/2) – działki będące własnością prywatną (w nawiasach wskazano numer działki po podziale przechodzącej na własność Gminy Kamionka);
2. **Przeznaczonych pod zajęcie na czas realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone:**
   a. **obręb 060805_5.0011 Kozłówka, dz. nr 1155** (w ramach przebudowy innych dróg), działka będąca własnością Gmina Kamionka.

W związku z powyższym informuję, że w terminie **7 dni** od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Lubartowie, **Wydział Architektury i Budownictwa telefonicznie pod nr: 81/855-20-61 lub osobiście w wyznaczonym miejscu obsługi interesantów** (pon.-pt. w godzinach od 7.30 do 15.30).

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie **14 dni** od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

Wgląd w akta sprawy jest nieobowiązkowy. Niezajęcie stanowiska w ciągu ww. terminu potraktowane będzie jako brak zastrzeżeń do zastosowanych rozwiązań.

z up. STAROSTY
/-/ mgr Tomasz Kołodziej
Kierownik Wydziału Architektury i Budownictwa

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.UE.L. z 2016r. Nr 119, s.1 ze zm.) - dalej: „RODO" informuję, że:

1) Administratorem danych osobowych jest Starosta Lubartowski, którego siedziba mieści się pod adresem ul Juliusza Słowackiego 8, 21-100 Lubartów, adres e-mail: starostwo@powiatlubartowski.pl , numer telefonu: 8185522865
2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu e-mail: iod@powiatlubartowski.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu obsługi wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej tj. gdyż jest to niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na Administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w związku z ustawą z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.).
4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celu, o którym mowa w pkt. 3 z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. przez okres 10 lat.
5) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, lecz nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym o profilowaniu.
6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
7) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
   a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
   c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
   d) prawo do usunięcia danych w przypadkach określonych w przepisach RODO;
   e) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
8) Podanie przez Państwa danych osobowych w związku z ciążącym na Administratorze obowiązkiem prawnym jest obowiązkowe, a ich nieprzekazanie skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
9) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych tj. podmiotom zapewniającym ochronę danych osobowych i bezpieczeństwo IT, dostawcom usług teleinformatycznych, dostawcom usług informatycznych w zakresie systemów księgowo-ewidencyjnych, usługodawcom z zakresu księgowości, dostawcy strony podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej, dostawcy usług informatycznych w zakresie systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją w jednostce, dostawcy usług hostingu poczty mailowej w przypadku korespondencji prowadzonej drogą mailową, dostawcy usług brakowania bądź archiwizowania dokumentacji i nośników danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

eprasa.pl 7bee154c61

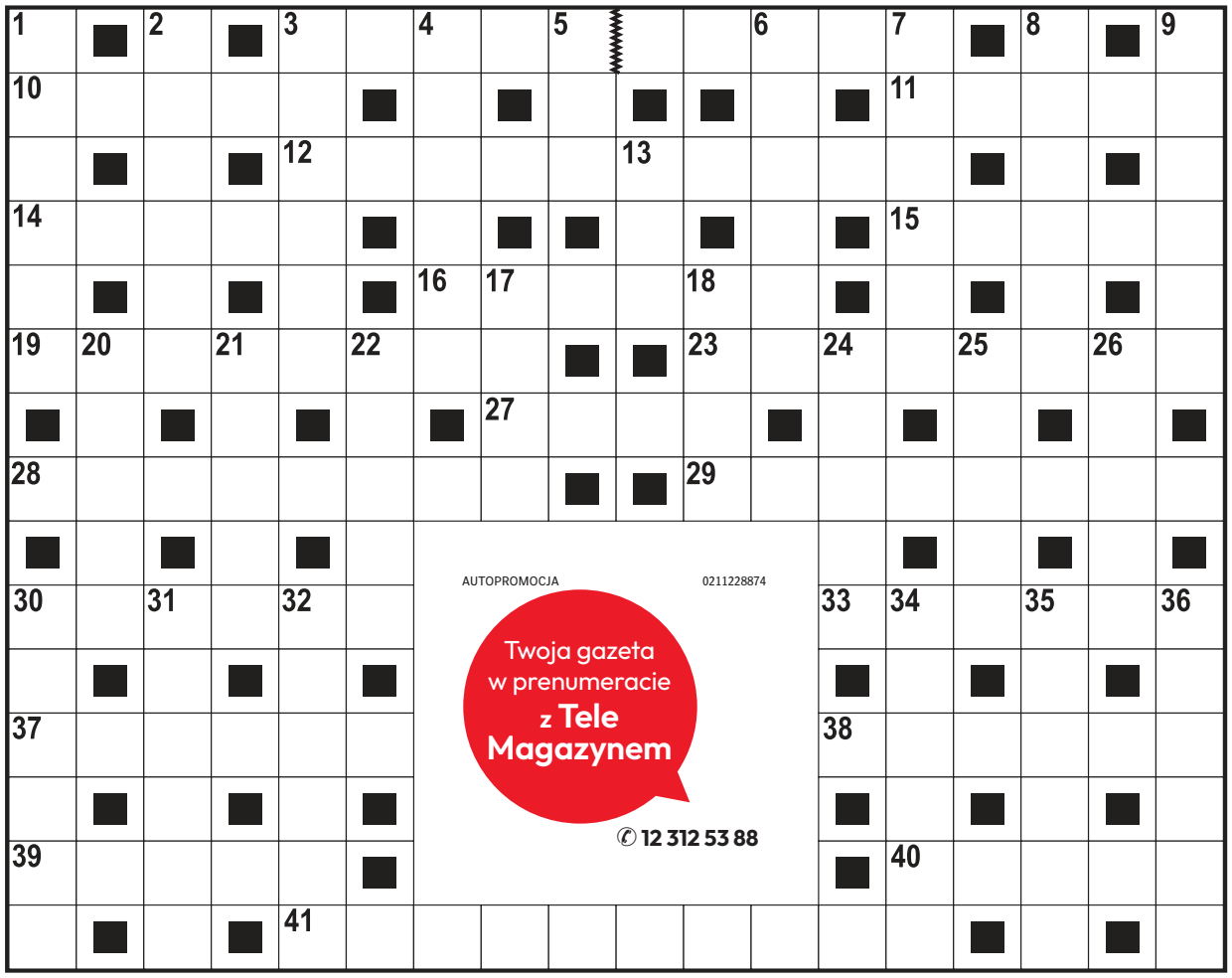
KRZYŻÓWKA NR 147

Poziomo:

3) pokład czarnego „złota”,
10) film science fiction z rolą Timothée Chalameta,
11) np. Jannik Sinner, tenisista,
12) ogół działań mających na celu zapobieżenie fizycznemu atakowi napastnika,
14) trzecie co do wielkości miasto w Japonii,
15) cienka gałązka bez liści,
16) kocioł do grzania wody,
19) architektoniczny ornament w formie wypukłego pasma perełek,
23) smakołyk z maku i miodu,
27) z makiem i pasternakiem,
28) … Jolie, aktorka z filmu „Pan i pani Smith”,
29) postać budząca wstręt,
30) łowny ptak z rzędu kuraków,
33) cierpiał męki w Tartarze,
37) polowy lub galowy w armii,
38) dba o elegancki wygląd, galant,
39) zbiór głównych zasad wiary,
40) wykonawczyni piosenki „Miłość jak wino”,
41) sprawuje władzę w kraju lub prowincji.

Pionowo:

1) część koryta powstała po rozwidleniu rzeki,
2) koń w zaprzęgu sześciokonnym,
3) sposób postępowania, reguła,
4) odrzucenie handlowej propozycji,
5) świadoma część osobowości,
6) najmniejsza jednostka fonetyczna języka,
7) uszkodzenie maszyny,
8) kędziorki na główce bobasa,
9) rój owadów, mrowie,
13) kupon zakupowy, talon,
17) rozpoczyna greckie abecadło,
18) prowadzi modły w meczecie,
20) badanie opinii publicznej,
21) od źródła do ujścia,
22) spiralne nacięcia na bocznej ściance śruby,
24) poniesiony wydatek finansowy,
25) naścienna jaszczurka,
26) niewielkie wzniesienie w terenie,
30) ozdoba świątecznego drzewka,
31) dawniej pracował przy żniwach,
32) główna jednostka siły,
34) barokowy chłopiec, putto,
35) towarzyski lub wojenny,
36) srogi wachmistrz z powieści „Pan Wołodyjowski”.

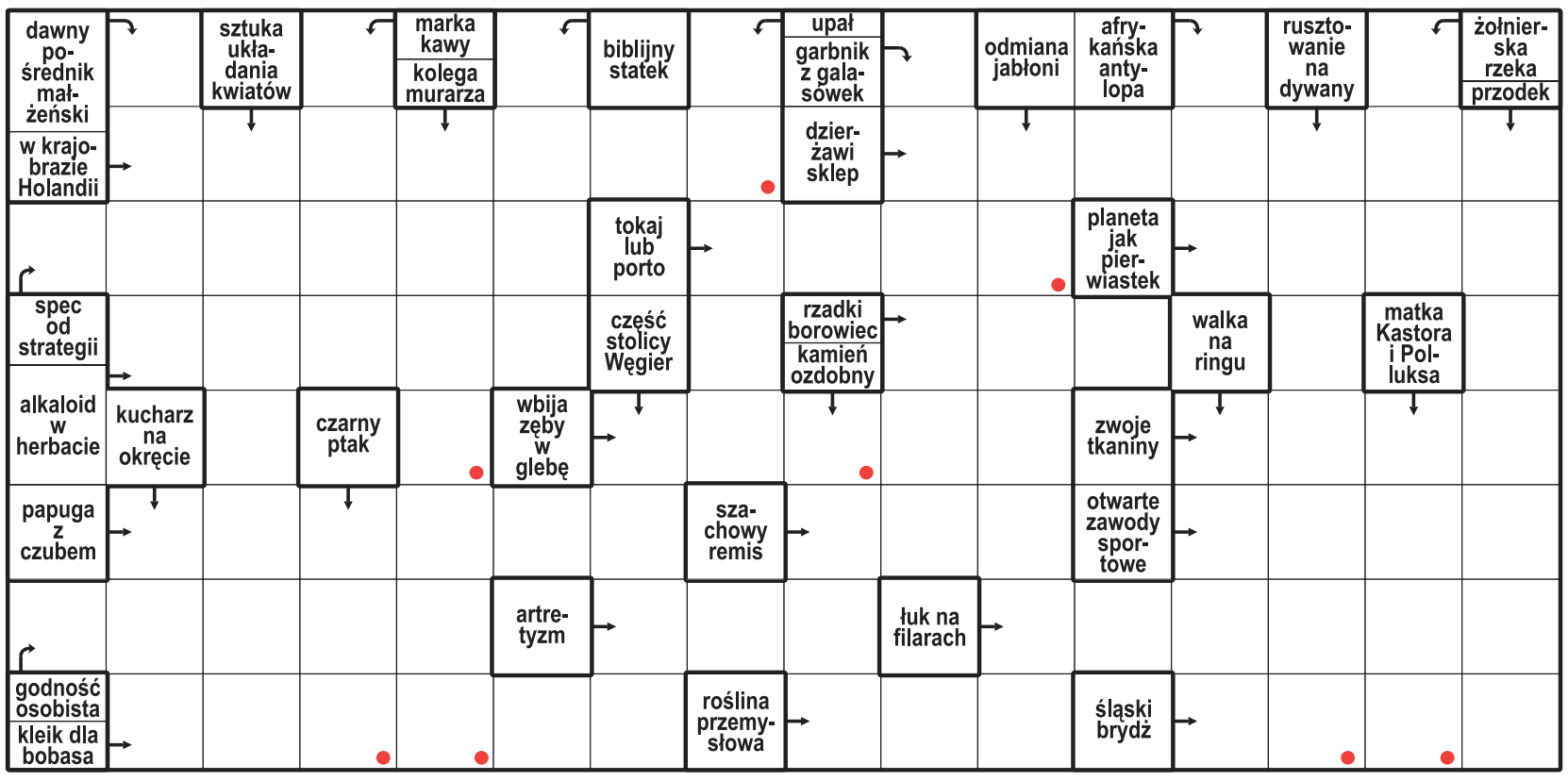


AUTOPROMOCJA 0211228874
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 146

M	■	L	■	K	A	S	K	■	■	B	O	O	M	■	P	■	P	
U	Ł	U	D	A	■	A	R	A	M	I	S	■	A	N	I	T	A	
S	■	K	■	N	E	M	O	■	■	S	K	U	L	■	K	■	Ł	
K	U	S	Z	A	■	A	G	I	T	K	A	■	I	K	O	N	A	
U	■	U	■	P	E	R	U	■	■	U	R	A	N	■	L	■	S	
Ł	O	S	Z	A	K	■	L	U	M	P	■	K	A	R	O	S	Z	
■	B	■	G	■	L	■	E	■	■	I	■	A	■	A	■	K	■	
N	I	E	U	K	O	Ń	C	Z	O	N	A	P	O	D	R	Ó	Ż	
■	Ó	■	B	■	G							I	■	A	■	R	■	
B	R	Z	A	N	A							T	A	R	P	A	N	
O	■	A	■	A	■							■	K	■	I	■	A	
L	E	M	U	R	Y							T	A	B	L	E	T	
E	■	A	■	C	■							■	C	■	A	■	U	
R	O	C	K	Y	■							■	J	U	R	O	R	
O	■	H	■	Z	A	P	I	E	K	A	N	K	A	■	Z	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOKOSZKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa otworzy drzwi, które długo były zamknięte.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś wróży, że wieczorem znajdziesz czas na coś, co lubisz.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na środę radzi nie bać się pytać i jasno wyrażać potrzeb.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliskość będzie ważniejsza niż pośpiech. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie Ci ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją mądrze i zostawić przestrzeń innym.

Rak (22.06 - 22.07)
Zadania szybko znikną z listy. Horoskop dzienny na środę mówi, że wieczorem pozwolisz sobie na odpoczynek.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy przestaniesz wszystko kontrolować. Horoskop dzienny radzi zaufać rytmowi dnia.

Panna (23.08 - 22.09)
Pewna tajemnica może ujrzeć światło. Horoskop na dziś sugeruje zachować spokój i wybrać szczerość.

Waga (23.09 - 22.10)
Spontaniczny plan przyniesie radość. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na zmianę i korzystać z dobrej okazji.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny sugeruje, by nie przyspieszać spraw, które potrzebują czasu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się niespodziewanie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać pomysł, zanim umknie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzień sprzyja twórczości. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać serca, ale decyzje podejmować spokojnie.

eprasa.pl 7bee154c61

TRIATHLON

„Najlepsza przygoda w moim życiu”

Półtora roku treningów i jeden cel: ukończenie wykańczającego Ironmana (3,8 km pływania, 180,2 km jazdy rowerem i 42,195 km biegu). Krzysztof Jędrak z Majdanu Kozłowieckiego pod Lublinem dopiął swego 22 sierpnia w Tallinie

Kamil Wojdat



FOT. ILUSTRACYJNA: ARCHIWUM PRYWATNE

Misję Ironman Krzysztof zakończył sukcesem. Teraz przed nim studia na kierunku fizjoterapia

Od pomysłu do realizacji

– Pomyślałem, że zrobiłbym coś ciekawszego niż półmaraton czy maraton. A zajawiony filmikami na YouTubie stwierdziłem, że Ironman nie musi być taki odległy – wspomina.

Początek drogi nie był jednak łatwy, głównie przez wzgląd na... pływanie.

– Naukę pływania miałem w szkole podstawowej. Potrafiłem się nie utopić, ale trudno było to nazwać pływaniem – śmieje się.

W październiku 2025 przygotowania weszły na kolejny poziom, pod okiem doświadczonego zawodnika, który został trenerem Krzysztofa. Konsultacje odbywały się drogą internetową.

– Znalazłem pana Adama Sulowskiego, byłego rekordzistę Polski na dystansie podwójnego Ironmana. Wtedy tak naprawdę zaczęła się ta prawdziwa droga do pełnego dystansu – przyznaje.

W tym czasie rozpoczęła się także inna droga, ta życiowa. 22-latek obronił wtedy licencjat z logistyki.

– Postanowiłem zrobić sobie rok przerwy, żeby nauczyć się biologii i zacząć studiować fizjoterapię, co się udało, bo od października zaczynam naukę na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie – cieszy się Krzysztof.

22 sierpnia 2026, Tallin (Estonia)

Po drodze do Ironmana Krzysztof startował na dystansach krótszych, jak 1/8, 1/4 czy 1/2 Ironmana. Ale z całym dystansem po raz pierwszy zmierzył się w Estonii. Zaczęło się od pływania.

– Pierwsze minuty były kluczowe, mogły zadecydować o wszystkim. Jak już się uspokoiłem i zacząłem kontrolować sytuację, to już wiedziałem, że co by się nie działo, to stanę na mecie – zauważał.

Po przepłynięciu 3,8 km, przyszła pora na 180,2 km rowerem. To tu przyszedł pierwszy kryzys.

– Od dwudziestego kilometra czułem, że zaczyna mnie boleć lewe biodro. To był ból ciągnący się mniej więcej od lędźwi aż po kolano. Uniemożliwiał jechanie... Musiałem wziąć dwie tabletki przeciwbólowe – przyznaje.

Kolejny trudny moment to już trasa biegu, a dokładnie po przekroczeniu dwudziestego kilometra.

– Zwolniłem i miałem takie uczucie, jakbym troszeczkę za dużo krwi oddał przy badaniu krwi. Zaczęło mi się tak kręcić w głowie, musiałem wtedy na chwilę przysiąść, zjeść moje ukochane żelki Zozole i po chwili wróciłem – opisuje.

Na mecie zjawił się z czasem 14 godzin i 17 minut, owinięty w koc ratunkowy – na trasie biegu rozdawali je wolontariusze.

– Te koce rwały się od podmuchów wiatru. W momencie rozpoczęcia biegu nad Tallinem wiatr osiągał prędkość 55 km/h. Dodatkowo padał deszcze. Podejrzewam, że właśnie z tego też powodu nie było łączności z bramką odmierzającą czas na ok. 35. kilometrze. Moja rodzina, która miała w aplikacji podgląd trasy, nie wiedziała zatem co się ze mną w tym czasie dzieje: czy zrezygnowałem czy może stało się coś niebezpiecznego. A to było krytyczne pół godziny wyścigu. Zobaczyli mnie dopiero na mecie, gdy strach i emocje opadły – wspomina.

Przekroczenie linii mety było dla Krzysztofa momentem, który zwieńczył pewien etap w jego życiu. Co zmieniło ostatnie półtora roku?

– Kiedyś potrafiłem pomyśleć o czymś, co mógłbym robić i mieć w głowie taki moment zawahania, że nie wiem, czy bym się w tym dobrze czuł, odnalazł się. Takie myśli miałem też o triathlonie, a była to najlepsza przygoda w moim życiu. Teraz wiem, że cokolwiek by mnie w życiu nie spotkało, na pewno nie będę miał takich myśli – mówi.

Był Ironman, będzie nauka

– W najbliższym roku chciałbym skupić się przede wszystkim na studiach – przyznaje Krzysztof.

PIŁKA NOŻNA

„Największym błędem było zwolnienie z Motoru trenera Stolarskiego”

Jacek Bąk

Nie wydaje mi się, żeby Motor był drużyną na spadek. Po prostu zimą trzeba wzmocnić trochę zespół i ten spokojnie może dalej grać w Ekstraklasie. Stwierdzam jednak, że największym błędem prezesa Zbigniewa Jakubasa było zwolnienie w czerwcu trenera Mateusza Stolarskiego – pisze Jacek Bąk w swoim komentarzu dla Kuriera Lubelskiego.

Trener Stolarski dobrze znał zespół, jego strukturę, wystarczyło mu dać dwóch-trzech zawodników, którzy zrobią różnicę. Wtedy Motor mógłby grać o dużo więcej niż teraz. A dziś nie wygląda to dobrze. Nie daj Boże, gdyby przydarzyła się porażka z Górnikiem Zabrze, to być może nie było już w klubie Mariusza Misiury. To oczywiście wyłącznie moje spekulacje, ale wiemy jak wygląda życie w roli trenera.

Żeby było jasne: nie życzę trenerowi źle. Chciałbym przecież, żeby Motor pod jego wodzą wygrywał. Ale po trzech miesiącach jego pracy nie widzę żadnego stempla odciśniętego na zespole, a bardzo chciałbym widzieć.

Chciałbym też widzieć lepszego Bartosza Bereszyńskiego, tego bym oczekiwał od zawodnika, który dziesięć lat spędził we Włoszech. Z drugiej strony w Motorze gra jako stoper, a przecież to nie jest stoper. Zawsze był prawym obrońcą i to widać. Na boisku nie emanuje spokojem. Może się rozegra...

Pozytywem jest, że jak strzelał Karol Czubak, tak strzela i chwała mu za to. Popracować musi jeszcze nad grą kombinacyjną.



FOT. KOLAŻ/ARCHIWUM

Jacek Bąk komentuje dla Kuriera wydarzenia z podwórka lokalnego i ogólnokrajowego. Żałuje zwolnienia z Motoru Mateusza Stolarskiego

Swoją drogą uważam, że Czubak, choć nie jestem jego wielkim fanem, powinien otrzymać powołanie do reprezentacji od Jana Urbana. Co miałby zrobić więcej, żeby pojechać na kadrę? Za jego gole należy mu się szansa, której jak dotąd jeszcze nie otrzymał. Wiem, że był na poprzednim zgrupowaniu, ale wszedł tylko na kilka minut meczu z Nigerią. To nie jest danie szansy.

Trzeba ogrywać w drużynie narodowej nowe twarze, chociaż wiem, że to nie jest proste. Też nie wiem, jaki pomysł na kadrę na PZPN, jakich wyników oczekuje w Lidze Narodów. Moim zdaniem powinniśmy wygrywać te mecze, ale jeśli by tak nie było, to nie chciałbym zmiany trenera. A już niektórzy dziennikarze to wieszczą. Dajmy trenerowi Urbanowi czas, zaufanie i spokój.

eprasa.pl 7bee154c61

Sport

• **Chełmianka nadal liderem 3. ligi.** W 9. kolejce bezbramkowo zremisowała na wyjeździe z wiceliderem KSZO Ostrowiec Św.

PIŁKA NOŻNA

Urban znowu powiedział „nie" Czubakowi w reprezentacji Polski

Kamil Wojdat

W piątek selekcjoner ogłosił listę powołań na mecze Ligi Narodów. Zabrakło na niej Karola Czubaka z Motoru Lublin, ale szybko pojawiła się kolejna szansa, gdy kontuzja wyeliminowała Adriana Benedyczaka. Urban trwa jednak przy swoim i nie widzi miejsca dla „Czubiego".

Na piątkowej liście z powołaniami widniały nazwiska czterech snajperów: Roberta Lewandowskiego (Chicago Fire), Mateusza Żukowskiego (1. FC Magdeburg – 2. Bundesliga), Adriana Benedyczaka (Kasimpasa – turecka Superliga) i Karola Świderskiego z Widzewa Łódź.

Jeden z nich, Benedyczak, w niedzielę poinformował, że doznał kontuzji nadgarstka i na kadrze go zabraknie. – W najbliższych dniach czeka mnie operacja, co oznacza, że niestety muszę na razie odłożyć na bok marzenie o grze w reprezentacji – napisał na Instagramie.

W zastępstwie za powyższe trio Urban dowołał zaledwie dwóch zawodników: bramkarza Bartomieja Drągowskiego (Widzew Łódź) i Marcela Regułę (Zagłębie Lubin), mogącego występować na różnych pozycjach ofensywnych, w tym też jako napastnik. Ale klasycznej dziewiątki w zastępstwie Benedyczaka selekcjoner na zgrupowanie nie zaprosił, drugi raz w ciągu zaledwie kilku dni dając prztyczka w noc Czubakowi.

– Moim zdaniem jeszcze trochę mu brakuje, żeby wejść do reprezentacji – mówił w piątek selekcjoner w programie na platformie PZPN+. – Dla mnie to zawodnik pola karnego, który potrafi się tam odnaleźć, przede wszystkim gra głową. Uważam, że to wystarczy w Ekstraklasie, a w reprezentacji nie – dodawał Urban w kontekście Czubaka.

– Nie mi to oceniać. Ja po prostu mogłem dawać argumenty na boisku. Jeśli ktoś uważa, że to jest za mało, to nie będę się tego czepiał. Ja zrobiłem wszystko, co mogłem, żeby na to zapracować, a jak widać, może to było za mało – komentował natomiast sam zawodnik Motoru, po sobotnim meczu z Górnikiem Zabrze, zremisowanym na Arenie 0:0.

Czubak w tym sezonie zdobył sześć goli w dziesięciu meczach (pięć w lidze i jednego w Pucharze Polski).

– Bardzo mocno szanuje trenera Urbana. Uważam go za świetnego trenera, który wiele razy mnie inspirował. Ale to nie znaczy, że muszę się ze wszystkim zgadzać, prawda? Więc na pewno nie zgadzam się z brakiem powołania dla Karola, choć każdy trener ma prawo do swoich wyborów – mówił podczas sobotniej konferencji prasowej Mariusz Misiura, trener Motoru.



FOT. ARCHIWUM: KOLAŻ

Czubak, mimo że w formie, nie zyskuje w oczach Urbana

ŻUŻEL

Koszmarny upadek Cierniaka i porażka Motoru w Lesznie

Kamil Wojdat

W pierwszym meczu o brąz ORLEN OIL Motor Lublin przegrał w Lesznie z FOGO Unią 44:46. Wynik zszedł jednak na drugi plan, w obliczu koszmarnie wyglądającego upadku Mateusza Cierniaka w dwunastym biegu, kiedy to z dużą prędkością uderzył w bandę i przeleciał przez nią z impetem.



FOT. ARCHIWUM: MG

Po uderzeniu w bandę Cierniak wystrzelił z motocykla niczym z katapulty. Zawodnik Motoru wraca do zdrowia

Biorąc pod uwagę obrazki z toru, skończyło się „tylko" na złamaniu prawej ręki w okolicy nadgarstka oraz pęknięcie kości lewego kciuka.

W poniedziałkowe popołudnie klub opublikował na Facebooku nformacje na temat swojego zawodnika.

– Mateusz Cierniak jest już po zabiegu – przekazał Motor. – Prawa ręka została ustabilizowana, a złamanie kciuka zabezpieczone. Zabieg przebiegł pomyślnie, a Mati czuje się dobrz. Dziękujemy całemu zespołowi medycznemu, na czele z Jakubem Pelakiem, za opiekę i przeprowadzenie zabiegu oraz doktorowi Pawłowi Polakowi za koordynację leczenia – czytamy dalej.

Trudno oczekiwać, aby w rewanżu w Lublinie (3 października) był gotowy od jazdy.

Większe są szanse, że pojedzie Fredrik Lindgren, którego brakowało w Lesznie z uwagi na kontuzję. – Jeżeli chodzi o Lindgrena, jest nadzieja, ale decyzję musi podjąć on sam. Jaka ta decyzja by jednak nie była, my ją uszanujemy. Nie jesteśmy klubem, który kiedykolwiek wywiera presję na zawodnikach – mówi Piotr Więckowski, wiceprezes klubu z Lublina.

W Lesznie źle nie było

przez dziesięć pierwszych biegów byli na prowadzeniu. Stracili je po starcie numer jedenaście (32:34). Przed ostatnim biegiem tracili sześć oczek, ale w nim podwójne zwycięstwo przywiózł duet Kacper Woryna-Bartosz Zmarzlik. Ten drugi był w niedzielę najlepiej punktującym zawodnikiem gości – 14+1 (3,3,3,3,2*). – Wszystko fajnie mi zadziałało i komfortowo czułem się na torze. Ale jestem w smutnym nastroju, bo Mati zaliczył straszny upadek – mówił.

FOGO Unia Leszno – ORLEN OIL Motor Lublin 46:44

Unia: Grzegorz Zengota 1+1 (d,1*,-,-,-), Janusz Kołodziej 8 (0,2,3,2,1), Ben Cook 10+2 (2,2,2*,1*,3,0), Keynan Rew 5+2 (0,1*,2,2*), Piotr Pawlicki 8 (2,3,2,0,1), Nazar Parnicki 12+1 (3,2,0,1*,3,3), Emil Konieczny 2+1 (0,-,2*), Kacper Mania. Trener: Rafał Okoniewski

Motor: Martin Vaculik 7 (1,2,1,1,2), Mateusz Cierniak 2+1 (1,1*,0,u), Kacper Woryna 13 (3,3,3,1,3), Sven Cerjak 0 (-,-,-,-,0), Bartosz Zmarzlik 14+1 (3,3,3,3,2*), Bartosz Bańbor 2+1 (1*,1,0,0,0), Bartosz Jaworski 5 (2,3,0,0,w), Dawid Cepielik 1 (1). Trener: Maciej Kuciapa

Sędziował: Arkadiusz Kalwasiński

BOKS

Jedna walka i po nadziejach na medal. Szeremeta poza mistrzostwami Europy

Kamil Wojdat

Julia Szeremeta, decyzją sędziów, przegrała z reprezentantką gospodarzy Bułgarką Stanimirą Petrovą 1:4. Stawką pojedynku był awans do ćwierćfinału mistrzostw Europy, które odbywają się w Sofii.



FOT. ARCHIWUM: MG

Szeremeta szybko pożegnała się z Mistrzostwami Europy

Polska wicemistrzyni olimpijska z Paryża (2024) w pierwszej rundzie turnieju nie musiała wychodzić na ring. Jako zawodniczka rozstawiona miała w 1/8 finału wolny los, w przeciwieństwie do Petrovej, która 5:0 pokonała Słowaczkę Bibianę Lovasovą.

35-latka turniejem w stolicy Bułgarii wraca na ring po dwuletniej przerwie, spowodowanej urlopem macierzyńskim.

Petrova, mistrzyni świata z 2014 roku i trzykrotna uczestniczka igrzysk olimpijskich, w pierwszej rundzie pojedynku z dwanaście lat młodszą Szeremetą nieco oczekiwała na Polkę. A gdy już wyprowadzała ataki, Biało-Czerwona ich unikała. To nasza zawodniczka sprawiała lepsze wrażenie, ale tego zdania był tylko jeden z pięciu sędziów. U pozostałych czterech góra była przeciwniczka.

– Pierwszą rundę wygrałam i to by już ustawiło walkę, bo Bułgarka by na mnie szła, a obie jesteśmy kontrbokserkami – mówiła Szeremeta w rozmowie z portalem Interia.

O ile ta decyzja sędziów mogła dziwić, to już druga runda od początku do końca należała do Petrovej. Bułgarka była lepsza w oczach trzech arbitrów i żeby odwrócić losy pojedynku Polka potrzebowała w ostatniej odsłonie cudu. Ten się jednak nie wydarzył i podopieczna trenera Tomasza Dylaka najważniejszy turniej w tym roku zakończyła już na samym starcie.

Julia Szeremeta – Stanimira Petrova 1:4 (29:28, 28:29, 27:30, 27:30, 27:30)

eprasa.pl 7bee154c61